

PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

# KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

## ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dziś: Piotra z Alk.	Wschód słońca o godzinie 6-jej minut 26.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 47 w.	Piątek: Jana Kapistrana.
Wtorek: Pr.ś. Wojciecha.	Zachód 5-jej 5.	Zachód 2 50 n	Sobota: Rafała Archan.
Sroda: Urszuli Panny.	Długość dnia godzin 10 39.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7.	Niedziela: Jana Kantego.
Czwartek: Korduli Panny.	Ubyło 6 4.	Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 11° R.	Poniedziałek: Ewarysta P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

### KALENDARZ.

**Imiona słowiańskie:** Dziś Ziemowita bł., jutro Budzisławcy.  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Kraków-Przedmieście № 15—od godz. 10-jej rano do 5-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 5-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk. Przedm. № 66—od 10-jej rano do 4-jej po południu. Wejście bezpłatne.)  
**Teatry:** Wielki: dziś „Jak wam się podoba“, jutro „Rycerskość wieśniacza“ (pierwszy raz), (z udziałem panny Busi i p. Sunnes), akt pierwszy „Normy“ i „Wesele w Ojcowie“; Rozmaitości: dziś „Wielkie bractwo“, jutro „Sprawa Clémenceau“; — Letni: dziś „Wice-admirał“, jutro „Nitouche“ (pierwszy występ pani Zimajerowej po powrocie z urlopu). (7 1/2 wieczorem.)

— Jutro, o godz. 10-jej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona zostanie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i pro cesja ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi pamiętkę przeniesienia zwłok św. Wojciecha biskupa, które król Bolesław Chrobry wykupił od pogan, a umieściwszy w złotej trumnie, przeniósł do katedry gnieźnieńskiej, gdzie dotąd spoczywają.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W bieżącym tygodniu spodziewanym jest przyjazd króla Karola rumuńskiego do Berlina, z kądem w powrocie do ojczyzny wstąpi on także do Wiednia. Ponieważ w Monzy odwiedził już poprzednio króla Humberta, podnoszą przeto ogólnie polityczną doniosłość tej potrójnej wizyty u monarchów potrójnego przymierza. Stanowisko Rumunii, niejasne aż dotąd, sformułowało się zapewne tego lata ostatecznie.

Jak przewidywano, kampanja biskupów francuskich przeciw okólnikowi ministra Fallières'a, zabraniającemu im udziału w pielgrzymkach watykańskich, przybiera szorstkie formy. Protesty mnożą

się. Biskup z Aix pisał do ministra wyznań: „Pielgrzymki zachowywały zawsze swój religijny charakter i nie utraciły go nigdy z winy pielgrzymów; nie potrzebowaliśmy, opuszczając djeceję, pańskiego pozwolenia ani w przeszłości, ani w teraźniejszości i nie pana nie uprawnia udzielać go nam w przyszłości. Wiemy sami o tem, co czynić nam wypada; awantura w Panteonie jest psota, przygotowana na szkodę katolickiej Francji. Mogłeś pan uczynić coś lepszego, aniżeli wystosowanie do nas listu, który jest smutnym i hańbiącym absurdem.”

W tym samym wyniosłym i uwłaczającym tonie brzmi odpowiedź biskupa z Seez. Powiada on w swym liście: „Młodzieniec ów jest pro prostu ofiarą nienawiści ludu włoskiego, który haniebną swą niewdzięcznością wobec kościoła i Francji znieślił się w oczach całej Europy. Tylko masoni, dzisiejsi najzagorzalsi nasi wrogowie, zaprzeczają tej prawdzie.” Biskup Freppel z Angers zaprzecza, aby interesy i godność narodu okólnikiem p. ministra ocalone były, okólnikiem zabraniającym całej ludności katolickiej komunikowania się z Głową kościoła dlatego tylko, że jeden pielgrzym, potępiony przez wszystkich, dopuścił się nadużycia. Biskup Freppel porusza pytanie zasadnicze, czy w tych warunkach Ojciec święty posiada jeszcze swobodę wykonywania swej władzy duchownej i czy rząd francuzki nie byłby obowiązany bronić raczej niezawisłości Stolicy apostołskiej obok praw i swobód katolickiej swojej ludności? Arcybiskup z Reims, kardynał Langénieux, który wspólnie z hrabią de Mun i przemysłowcem Harmelem organizował ostatnie pielgrzymki młodzieży i robotników, występuje w tej całej kontrowersji pojednawczo, uważa tylko krok rządu za zbyt szorstki, sam już bowiem z Rzymu zarządził wszystko, aby położyć kres na teraz dalszym pielgrzymkom. Okólnik Fallières'a, przypominający surowe przepisy konkordatu napoleońskiego, był przeto zbyt szorstką prowokacją, niezem więcej.

Osirocone przez śmierć Parnella stronnictwo jego w parlamencie angielskim ukonstytuowało się, jako „parnellowska grupa niezawisłości”, licząca członków 31. Ze znanej odezwy wiadomo, iż postanowiła ona prowadzić dalej walkę w odosobnieniu od grupy maccarthystów (która liczy 55-u uczestników)

przynajmniej tak długo, dopóki tej ostatniej nie uda się dowieść faktami, iż sojusz z Gladstonem wyszedł na korzyść irlandzkiego home rule'u. Jak z przebiegu poniedziałkowego mitingu parnelistów wnosić należy, zamierzają oni zająć równie nieprzejednane stanowisko wobec hierarchji katolickiej,—która ich zdaniem — zgubiła Parnella. Dixon w rozgoryczeniu miał się wyrazić, że Irlandja „nie potrzebuje bynajmniej Home-rule'u.” Tego zbyt szorstkiego rozgoryczenia nie osłabiło nawet zezwolenie, dane przez arcybiskupa Dublina, aby zwłoki protestanta Parnella spoczęły na katolickim cmentarzu glasnewińskim w Dublinie. Na przewodzącą stronnictwa po-parnellowskiego wybrać też zamierzają także protestanta, Pierce'a Mahony. Fałszywa to rachuba i przecenienie własnej siły w porównaniu z potężną w Irlandji siłą kościoła.

Wkrótce odbędzie się w hrabstwie Corku wybór do izby gmin w miejsce zgasłego wodza. Umiarkowani w łonie stronnictwa proponują wybór brata Parnella, właściciela ziemi w Armagh, Johna Howarda, skrajniejsi znanego przewodzącą fenjan, Jamesa Stephensa, który oświadczył, że gotów jest spróbować „walki legalnej”. Maccarthyści dotąd nie postawili swojego kandydata. Walka będzie zaciekłą. W łonie grupy antiparnellowskiej, która oprze się naturalnie w swej agitacji o wiele obiecujący sojusz z Gladstonem, obawiają się opublikowania „w psychologicznym momencie” korespondencji Parnella, która musi być bardzo obfita i może okazać się dla wielu osób kompromitującą. Niepodobna wątpić, że w tece politycznej Parnella znajduje się nie jeden list Gladstone'a.

Ciekawy reporter udał się do adwokata paryzkiego, Leona Renaulta, z prośbą o objaśnienie, jakie losy naprawdę być mogą funduszu irlandzkiego, złożonego u bankiera paryzkiego, Munroe, który wzbrania się wydać go komukolwiek bez osobnej uchwały sądowej. P. Leon Renault utrzymuje, że do funduszu tego nie mają prawa ani spadkobiercy Parnella, ani Mac Carthy, że musi on pozostać przez 99 lat w rękach bankiera Munroe, a potem przejść na własność rządu francuzkiego. Czy tylko *malgré* Renault nie ma bzik? Br. Z.

## NA TORZE.

Minęły, jak wszystko mija!...

Ostatnie z jesiennych gonitw rozegrały się wczoraj w nieobecności słońca, pod niebem zasutym chmurami, a jednak przy względnej pogodzie.

„Meeting” mizerny. Garstka osób na trawnikach, garstka hen po za barjerą, no i spora garść przy totalizatorze. Wśród zebranych nie spotkasz prawie „dyletanta”, wszyscy należą do grona „fachowych” wielbicieli toru—bywalców, kolory stajen rozpoznających bez pomocy programu.

Wiedzą oni, iż ze stających do pierwszej zaraz nagrody Towarzystwa o 250 rs., wyścigu z płotami, na dwóch wiorstach „Odaliski” i „Aquila”, tej ostatniej zwyciężyć przyjdzie. Przewornij zatem gracze, mniejszym, ale pewnym zadawalniającym się zyskiem obstawili córkę „Highlandera” za co po upływie 2 minut i 39 sekund od chwili opuszczenia chorągiewki startera, w okienkach „naczynia” wyplacono im 13 i 15 za 10.

Tak, bieg to był przewidziany. „Aquila” poprowadziła go, z miejsca na miejsce, wygrywając jak chciała, bez walki, której tracąca nawet nieco na przeszkodach „Odaliska” wydać nie była w stanie.

Trudniej było już nieco przewidzieć losy gonitwy drugiej o nagrodę Towarzystwa 500 rs. (handicap)

na dystansie 3-wiorstowym, jakkolwiek także dwa tylko konie stanęły u startu: ogier gniady Graya, kształtny „Moët” i klacz kasztanowata Dobrogosta, smukła jak chart „Astrea”.

Walka „Moëta” z „Rudim” dwukrotna w ostatnim dniu gonitw letnich, niezłą pierwszemu wyrobiła markę, miał więc swoich zwolenników.

Krew wszakże „Zützena” w „Astrei” przemogła. W wyścigu, trwającym 4 m. 1 sek., na chwilę wprawdzie zbliżył się „Moët” do przeciwniczki, do walki przecie nie przyszło, „Astrea” poprowadziła bieg i wygrała go z łatwością. Przyniosła zwolennikom swoim 14 i 16 za 10.

Dwa jednak biegi powyższe, to wstęp tylko, wstęp do popisu dwulatków na jednej wiorście o nagrodę Towarzystwa 400 rs. Zaciekawienie potęgę je się wystąpieniem dwóch nowych szermierzy: ciemno gniadej „Judyty” po „Richmond” i „Mignon”, własność pp. Grabowskiego i G. Zielińskiego i gniadej kształtnej jak cacko „Złotej rybki” po „Ockhorst” i „Industrie”, własność p. W. Jakubowskiego. Trzecią współzawodniczką w biegu tym była znana już na torze naszym gniada „Dolores” Reszkego.

— Na co tu stawiać?—pyta mnie jeden z totalizatorowiczów, obdarzony dziwnym szczęściem do przegrywających koni.

— Alboż ja wiem. „Judyta” poważnym wydaje się szermierzem, przytem firma Grabowskiego.

— Tak, zapewne; jednak to tylko pół firmy. Czyżby się dobrą koniem dzielił Grabowski z Zielińskim?

— Ha! to także argument. Stawiaj pan zatem na „Złotą rybkę”.

— Terra incognita, panie.

— Nie tak znowu zupełnie, jakby się zdawało. Pochodzi z opoczyńskiej stajni w Wierchowiskach, stajni, która wydała „Odaliskę”, a która w roku przyszłym wystąpić ma na torze naszym z poważnymi siłami.

— Zawsze to nowe bogi.

— Trzymaj się pan zatem starych i stawiaj na „Dolores”, spiesz się jednak, bo już po drugim dzwonku—to mówiąc, pospieszyłem na trybunę, interlokutor mój zaś do okienka, gdzie, jak się dowiedziałem później, zwyczajem swoim wziął bilet na „Złotą rybkę” i—przegrał.

„Złota rybka” stanęła u mety dobrą trzecią, zadawalniając się jedynie stanowiskiem świadka ostryj pomiędzy „Judytą” a „Dolores” walki. Pierwsza z nich wysunęła się zaraz od startu, zyskując tem wiele na dystansie jednowiorstowym, i mimo to, po zaczęciu wprawdzie boju, zwycięstwo odstąpić musiała zwinnej „Dolores”. Fortuna znowu uśmiechnęła się stajni Reszkego. Walka trwała 1 m. 16 sekund i przyniosła zwolennikom „Dolores” 18 i 19 za 10.

Dla ścisłości dodajemy, iż „Złotą rybkę” nabył Dobrogost, wymieniając ją na „Fog” i zobowiązując się przez trzy lata do wypłaty poprzedniemu właścicielowi w pierwszym 15, w drugim 20, w trzecim zaś 25 procent od wygranych.

Czwarty z rzędu bieg o nagrodę dodatkową To-

## Mascagni w domu.

Młody *maestro*—którego arcydzieło jutro ujrzemy na deskach teatru Wielkiego—mieszka w Cerignola.

Jest to miasto, liczące zaledwie dwadzieścia kilka tysięcy mieszkańców, wzniesione na miejscu starożytnego Canusium w równinie Kampanji, pamiętnego ztąd, że pod jego to murami na 216 lat przed Chrystusem Hannibal zadał rzymianom smrotną klęskę. Cerignola jest grodem, podobnym do wszystkich prowincjonalnych włoskich. Domy o jednym, a najwyżej o dwu piętrach, o dachach płaskich, na które mieszkańcy wychodzą wieczorem, by zaczerpnąć świeżego powietrza, orzeźwianego lekkim zefirem od strony zatoki Manfredonio.

W jednej z ulic, w pobliżu miejskiej kasy oszczędności wznosi się mały domek, na którego drzwiach widnieje tabliczka mosiężna z napisem: *Pietro Mascagni, maestro di musica*. Przed domem rozpościera się piękny ogród kwiatowy. Zamiast dzwonka elektrycznego u bramy gość widzi przed sobą młotek żelazny, którym uderza o takąż tablicę. Zabytek to średniowieczny.

Wszedłszy do domu, znajdujemy się w dużym przedpokoju. Tu wiszą rozmaite suknie, a pomiędzy nimi dwa ubrania myśliwskie, dwa karabiny, torba z nabojami, szabla, kapelusz pilśniowy o szerokich kresach, tudzież przeróżna broń stara.

Z przedpokoju wchodzi się do saloniku kompozytora. Wypełniają go meble skromne: dwz fotele, otomana, cztery krzesła, wielkie zwierciadło ścienné i zegar; ściany pokrywają niezliczone wieńce wawrzynowe, których woń wypełnia pokój; wstęgi różnego koloru dopełniają całości, tu i ówdzie na etażerkach widzisz cenne podarki, cztery złote puławy, wieńce srebrne; w serwantce szklanej mieści się cały zbiór pierścieni brylantowych, szpilek do krawatów, guzików do mankietów, kilka złotych zegarków, opatrzonych przeróżnymi napisami. Wśród tego bukietu kosztowności na poduszce atlasowej leży krzyż rycerski orderu korony włoskiej, udzielony kompozytorowi przez króla Humberta.

Mascagni otwiera drzwi, wiodące do przyległego pokoju—pisze korespondent jednej z gazet zagranicznych, który odwiedzał niedawno twórcę „Rycerskości wieśniaczej”. Tu widzimy małego, może trzy lata liczącego chłopca. To signor Domenico Mascagni. Małec siedzi u stołu i nie zważa wcale na nasze wejście. Zabrał ze stolika ojcowskiego arkusz papieru natowego i obecnie, zapominając o świecie całym, przy pomocy zapalki, w atramencie umacznanej, rzuca „nuty”. Mimo naszego wejścia, pisze najspokojniej dalej; odbiega od stołu, z papierem w rękę, przyskakuje do fortepjanu, i próbuje swojej kompozycji, wygrywając palcem prawej ręki melodie, z trzech tonów złożoną, a lewą akordy.

— *Cosa fa, Mimi? (Co ty robisz, Mimi)*— pyta go ojciec.

— *Scrivo musica (komponuje)*— odpowiada Domenico— poczem rzuca papier, całuje ojca w rękę, ściska go; lecz zaraz w następnej chwili odbiega od stołu i „komponuje” dalej.

Dalszy pokój tworzy pracownię Mascagni'ego; tu,

warzystwa 300 rs. (*handicap*) dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w roku bieżącym nie wygrały pierwszej nagrody, zgromadził u startu czworo szermierzy: „Fanfaron”, „Facetkę”, „Carnivala” i „Boreę”, jak widzimy, dobrych znajomych.

Na dystansie dwóch wiorst popisywać się mieli chłopcy stajenni: dwaj Kudłaczkowie („Fanfaron” i „Facetka”), Walaryszak („Carnival”) i Sankowski („Borea”).

Zaciekawiająca to zawsze rzecz zapasy rodzimych Dunnów i Spoonerów, i przyznać należy, że wczorajszy popis do zupełnie udanych należał.

Ruszono z miejsca w zwawem tempie, po doskonałym starcie, i całą niemal przestrzeń przebyto głośnie w głowę. U słupa dystansowego odpadły „Carnival” z „Fanfaronem”; zacięta rozpoczęła się walka pomiędzy minjaturową „Facetką”, a opatrzoną w białe pończoszki „Boreą”. Los jednak sprzyjał dy nastji Kudłaczków, mimo bowiem najszczerzych chęci Sankowskiego, rozpaczliwie wywijającego rękami, pierwsza stanęła u mety „Facetka” po 2 minutach i 34 sekundach biegu.

Tam, za barjerą, owacyjnie, bo okrzykami przyjęto zwycięzców. Kudłaczka, którego od tej pory godzi się zaopatrzyć cyfrą I, i właściciela, który, zdaje się, z lotami więzami hymenu nietylko siebie, ale i Fortuny i okuli.

— *Voyons, une femme, ça porte bonheur!*— zakonkludował z westchnieniem jeden z kandydatów, widocznie, do stały.

Ponisali się zreszta i Kudłaczek II-gi i Walary-

prócz harmonjum i stołu drewnianego, niema nic więcej. W tym to pokoju napisał on całą *Cavalleria*; w jednym kącie pokoju wznosi się istna góra rękopisów, to libretta do oper, w liczbie około 800, nadesłane słynnemu kompozytorowi ze wszystkich stron świata z prośbą o napisanie muzyki do tych „arcydział”.

Mascagni podnosi kilka rękopisów: „Potop”, opera biblijna w 5-ju aktach; „Giuseppe Garibaldi”, opera bohatera w 3 ch aktach; „Sad ostateczny”, opera tragiczna w 10-ju aktach; „Włochy”, obraz liryczno-dramatyczny w 20-tu obrazach. W tym ostatnim utworze pomysły autor wprowadza na scenę Wiktora Emanuela, Karola Alberta, Garibaldi'ego, Mac Mahona, Cavoura, a nawet Radetzky'ego; aby zaś dać dowód nieporównanej pomysłowości, wprowadza na scenę także i rozmaite kraje pod postacią zwierząt. Rolę Austrii gra więc lis, Niemiec wilk, Francji kot, Włoch lew i t. d.

W innym rogu pokoju widzimy gromadę rękopisów muzycznych, aryj, ballad, utworów orkiestrowych, kilka mszy, tudzież fragmentów oper, częścią ukończonych, częścią rozpoczętych; na tem wszystkim leżą arkusze korektowe partycji nowej opery Mascagni'ego „*L'Amico Fritz*”.

Po za pracownią *maestra* znajduje się pokój jadalny, ulubiona siedziba signory Liny, żony Mascagni'ego, która ztąd w towarzystwie synów: Edwarda i Mimi, sprawuje rządy domu. Mistrz jada potrawy skromne, ale kuchnia jego wyborna.

W czasie obiadu Mascagni bywa zwykle bardzo rozmowny i dowcipny; wogóle jest to nadzwyczaj miły i jak to mówią, wylany gospodarz dla swoich gości, których, naturalnie od czasu szalonego powodzenia jego pierwszej opery, miewa wielu ze wszech stron świata. Od tej chwili bowiem do Cerignola daża wielbiciele *maestra*, jak turecy do Mekki.

Jak Mascagni pracuje, opowiadał on sam niedawno korespondentowi pewnego dziennika.

— Wiesz pan—mówił twórca „Rycerskości”—co to jest szczeniństwo? Wiesz pan? W takim razie wiesz pan więcej, niż my tu wszyscy we Włoszech.

Wiesz pan, który numer mojej „*Cavalleria*” sprawiał mi najwięcej kłopotu? Pożegnanie Turrida z matką. Widziałeś pan, jakie wrażenie numer ten wywołuje? Wszystko, co napisane zostało dla sceny, czy to będzie dramat, komedia, opera, czy operetka, musi być sądzone w świetle kinkietów teatralnych; z tej to przyczyny Sonzogno wydzierżawił we Florencji teatry „Pagliano” i „Pergolo”, by stworzyć szkołę nowoczesnej kompozycji oper, ponieważ żaden znany autor z nieba nie spada. Na tych to dwu scenach będziemy słuchali utworów młodszych kompozytorów; na pierwsze przedstawienia publiczność nie będzie dopuszczana, dopiero na dalsze, jeżeli opera będzie mogła mieć powodzenie. Każdy kompozytor, pisząc operę, musi zachowywać pewną miarę w formie, sam też musi być najsurowszym sędzią dla siebie. Po ukończeniu sceny, jedne ustępy wykreślam, to znów dodaję nowe; nieraz tracę kilka dni na to, aby tę lub ową scenę oszlifować tak, jak ją sobie wyobrażam, kiedyindziej znów całe akty piszę jednym tchem. Dla swoich kompozycji jestem sam najsurowszym sędzią, sam też wydaję na siebie wyroki bezlitosne! Gram np. przyjaciółom jedną scenę; większa część prace moje nazywa wybornemi; a jednak widzę, że ten lub ów zdradza

szak, konie ich bowiem, „Fanfaron” trzeci, i „Carnival” czwarty, przyszyły z miejscami, „Fanfaron” nawet przez chwilę bardzo niebezpiecznym był współzawodnikiem.

Totalizatory w biegu tym płaciły: pojedyncze 17 i 17, francuzki 12 i 14 za 10.

I słówko jeszcze o gonitwie ostatniej, owem *dernier soupir* sezonu. Panowie jada: korn. Sachs na „Kadudzy”, hr. Potocki na „Ketty” Greya, korn. Garbiński na „Emanuelli” Lubeckiego i p. Karski na kasztanowatym „Cezarze” Daszewskiego. Rzecz idzie o nagrodę Towarzystwa dodatkową 250 rs. dla koni, które uczestnicząc w gonitwach warszawskich, moskiewskich i carsko-sielskich, nie przychodziły pierwszymi. Dystans 2 wiorsty.

Zakończenie gonitwy tej poruszyło widzów. Od narożnika mokotowskiego do „Emanuelli” i „Kadudzy” wiodących rej, zbliżyła się gniada „Ketty”, pobiła „Kadudzę” i tuż za „Emanuellą” stanęła u mety. Bieg ten trwał 2 m. 46 sek., darząc grających w totalizatorach: głównych 18, francuzkim 14 i 21 za 10.

Tak minęły zatem trzydniowe gonitwy sezonu jesienno, który, sądząc z obrotów totalizatora: rs. 15,000 w dniu pierwszym, rs. 17,000 w dniu drugim i 20,000 rs. w trzecim, przyjął się stanowczo.

Meetingi odznaczały się zapewne mniejszym ożywieniem od letnich, bywalcy jednak dopisywali w komplecie, co wskaźnikiem jest nieomylnym powodzenia na przyszłość.

Gdybyż i skromność toalet utrzymała się nadal

Fortunio.

niezupelne zadowolenie, więc przerabiam temat, pi-szę scenę raz jeszcze, aż nareszcie po długiej, zmu-dnej pracy, mogę zawołać: *Eureka!*

— Pytasz pan, kiedy pracuję? Lubie wstawać późno. Ranek tracę częścią na śniadaniu, częścią na załatwianiu korespondencji, do której w ostatnich czasach musiałem przyjąć sekretarza, bo sam nie mogę dać sobie rady. Po południu czytam korektę, która drukarnia przysyła mi codziennie i w ten sposób schodzi mi dzień cały; dopiero wieczorem oddycham swobodnie, jestem wolny, ponieważ cała Cerignola wie dobrze, że wieczorem gości nie przyjmuję; zamykam się w pracowni i pracuję długo w nocy.

Pani Mascagni opowiada, że często musi męża przemocą odrywać od stolika. Nieraz też zrywa się *maestro* z łóża i śpieszy do pracowni, aby scenę rozpoczętą dokończyć.

Mimo skromności swojej, Mascagni lubi otrzymywać hołdy od swoich wielbicieli i z radością przyjmuje zaproszenia na bankiety, na cześć jego wydawane.

bf.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wiedz.* donoszą, iż kwestja organizacji nowego ministerjum rolnictwa znajduje się w następującej fazie: Przed trzema laty odpowiedni projekt opracowała pomiędzy innymi komisja, zajmująca się sprawą upadku cen produktów rolniczych; otóż obecnie rada państwa ma zdecydować, czy wzmiarkowany projekt odpowiada potrzebom chwili i czy należy nadać mu bieg dalszy.

— *Now. wr.* donosi, iż komisja specjalna, funkcjonująca przy ministerjum finansów, opracowuje obecnie projekt otwarcia nowych oddziałów Banku państwa przy izbach skarbowych powiatowych.

— Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego ogłosił, że od d. 13-go b. m. wszelkie podania w sprawach cywilnych, kwalifikujących się do rozstrzygnięcia w drodze procedury uproszczonej, przyjmuje o sobiście delegowanych do sądzienia tych spraw członków sądu od 10-ej rano do 3-ej po południu codziennie oprócz niedziel i świąt. Sesje w tych sprawach będą się odbywały codziennie i zaczynały o 10-ej rano; w razie potrzeby sesja może się odbyć w każdym czasie aż do końca terminu przyjmowania podań. Sala posiedzeń członka sądu, delegowanego do tych spraw, jego gabinet i kancelaria sądu mieszczą się osobno na drugim piętrze gmachu sądu obok kancelarii wydziału cywilnego. Sprawy te w piotrkowskim sądzie sędzić będzie stałe członek sądu, p. Cholewicki; zastępować go ma w razie nieobecności członek sądu p. Kolokolow.

— Z d. 13-ym listopada w rozkładzie biegu pociągów na kolei dąbrowskiej zajdzie zmiana tylko co do pociągu pocztowo-towarowo-pasażerskiego nr. 14-ty na odnodze Opoczno-Koluszk. Od wymienionej daty pociąg ten będzie wychodził z Opoczna o godz. 4-ej m. 28 w nocy, a w Koluszkach będzie stawał o godz. 6-ej min. 35 rano.

— Wczoraj, o godzinie 12-ej w południe, na Nowej Pradze przy ochronie dzieci XXXII-ej, położonej przy ulicy Szwedzkiej nr. 9/16, otwarta została kasa groszowa. Na akcie tym obecni byli: naczelnik sekcji Aleksander Piechowski, opiekun ochrony dr. Teodor Liese, opiekun miejscowy ubogich p. Jan Nawrocki, sekretarz Towarzystwa dobroczynności Julian Heppen, członek tegoż Towarzystwa p. Bronisław Knoll i obywatel Nowej Pragi p. Antoni Kuchański. Na początek przyjęto kilka wpisów od interesantów. Zarządzającym kasą jest p. Leonard Grygiewicz, kontrolerem zaś p. Tomasz Kluczewicz.

— W tych dniach przybyli do Warszawy: dyrektor kolei petersbursko-warszawskiej rz. r. st. Sumarokow i dyrektor kolei niżegorodzkiej Rerberg, który wraz z inspektorem kolei w Królestwie Polskiem, inż. Laskinem, oraz inżynierami komunikacji pp. Puciata i Kurejuszem udali się w sobotę pociągiem nadzwyczajnym do Malkini, w celu zbadania na gruncie kwestji regulacji Buga nad Malkinią. Sprawa ta zatem wkrótce zostanie załatwiona, komisja bowiem, która zjechała na grunt, ma powziąć ostateczną decyzję.

— Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca warszawskiego Mendla v. Michała Szyszki przy ulicy Żelazna Brama nr. 2 gi, sędzią komisarzem upadłości mianowany został członek sądu K. Natanson, kuratorami zaś adwokaci przysięgli Kokoli i wierzyciel Ernest Buchholz.

— Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego, z powodu ukończenia pierwszego roku działalności Towarzystwa, postanowiono wydać dwie odezwy: jedną do obywateli w kraju o za-pisywanie się na członków-protektorów lub rzeczy-wistych Towarzystwa, dla dostarczania mu obfitszych

środków do wszechstronnego rozwinięcia jego działalności; druga do nauczycieli i nauczycielek wiejskich o korzystaniu z hodowli jedwabników, jako z najwłaściwego dla nich zajęcia dodatkowego.

== Zarząd kolei dąbrowskiej wyznaczył rs. 60,000 na budowę w Radomiu nowego budynku administracyjnego, dla rozprzestrzenienia biur i urzędowania mieszkań dla swoich urzędników.

== Główny zarząd stadnin państwowych zamierza, jak donoszą dzienniki Petersburskie, urządzić niebawem kilka nowych wystaw koni roboczych.

== Na wczorajszych wyścigach znajdowało się na polu Mokotowskim 3,579 osób; ekwipaży w hipodromie 23 i u podjazdu 81.

== Wczoraj przy licznych udziałach przyjaciół i znajomych odbyło się na cmentarzu ewangelicko-reformowanym za rogatką wolską przeniesienie zwłok zmarłego w styczniu r. b. Olesia, synka wiceprezesa teatrów warszawskich, p. Bogumila Polanda. Poświęcenia grobowca dopełnił superintendent, pastor Diehl.

== W dniu wczorajszym wyjechali: szambelan baron Meyendorff do Petersburga i prezes izby skarbowej rz. r. st. Witkowski do Siedlec, przyjechał zaś z Petersburga szambelan ks. Gedroyć.

== JE. ksiądz Kossowski, biskup-sufagan diecezji plockiej, wyjechał do Włocławka.

== Wspomnienie pośmiertne.

Z Janowa siedleckiego nadeszła wiadomość o śmierci Aleksandra Wotowskiego, pomocnika zarządzającego stadniną rządową w Janowie.

S. p. Aleksander jako sportsman znany był w całym kraju, jako człowiek umiał sobie zaskarbić powszechną sympatię i szacunek.

== Z teatru i muzyki.

\* Drugie przedstawienie komedji Szekspira „Jak się wam podoba”, wypadło o wiele lepiej, niż premierowe.

Drobne nsterki zostały wygładzone, sceny zbiorowe rozwijają się z życiem, w grupach ruch panuje...

\* Wczoraj teatry miały dzień kasowy.

W Rozmaitościach „Jacuś” Lubowskiego zapełnił salę po brzegi, w Wielkim „Asmodea” ściągnęła wszystkich baletomanów, „Wiceadmiral” w teatrze Letnim zamknął kasę.

\* W tańcu z szalami wystąpiły wczoraj w „Asmodei” w miejsce pp. Moretti i Herman, pp.: Lukas i Niemyska, w *pas de trois* z p. Ostrowska.

Pierwsza ma już opinię wyrobioną koryfejki pełnej siły i gracji, wspominamy więc tylko o drugiej, w ostatnich czasach dopiero zwracającej na siebie bacniejszą uwagę.

P. Niemyska bez zaprzeczenia ma wszelkie dane na tancerkę pierwszorzędą: piękna postawa, wdzięk naturalny, żywe oko, ruchy estetyczne—wszystko to są dary natury bogate, które już sama artystka powinna wyzyskać na rzecz sztuki choreograficznej.

\* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Jak się wam podoba”, w Rozmaitości „Wielkie bractwo” i w Letnim „Wiceadmiral”.

\* Dziś, o godzinie 12-iej w południe, odbyła się próba jeneralna z opery Mascagniego „Rycerskość wieśniacza”, wobec przedstawicieli dyrekcji i prasy.

\* Opera dana będzie jutro z udziałem pań: Babińskiej, Busi i Szczepkowskiej, oraz pp. Chodakowskiego i Suagnesa.

Widowisko rozpocznie pierwszy akt „Normy”, a zakończy „Wesele w Ojcowie”.

\* W Rozmaitościach jutro „Sprawa Clémenceau”.

\* Pani Zimajerowa ukaże się jutro na scenie teatru Letniego pierwszy raz po powrocie z urlopu w najlepszej swej roli w wodewilu „Nitouche”.

\* W komedji Narzynieckiego „Pozytywni”, która niebawem wznowiona ma być w teatrze Rozmaitości, rolę Gwazdalskiego objął p. Wojdałowicz.

\* W przyszłym tygodniu wystawiona będzie w teatrze Rozmaitości „Przeszkoda” Daudeta.

\* Środowy wieczór w Towarzystwie muzycznym zaprezentuje słuchaczom znów dwie artystki zagraniczne.

W części wokalne zaprodukuje się panna Antonina Trebelli, córka dobrze w Warszawie znanej, słynnej śpiewaczki Trebelli-Bettini, a jako wjolonczelista da się słyszeć panna Lucy Campbell.

Przy fortepianie zasiądzie panna Stefania Łosakiewiczówna.

\* B. dyrektor konserwatorium, kompozytor Zarzycki, wyjeżdża na czas dłuższy do Mentony, celem odbycia systematycznej kuracji na gardło.

\* W sobotę w nocy, już po zamknięciu numeru niedzielnego, otrzymaliśmy z Łodzi depeszę:

„Komedja spółki autorskiej Antoniego Zaleskiego i Marjana Gawalewicza „Wieś do sprzedania”, odegrana dziś przez trupę teatru polskiego, doznała szczerzego, olbrzymiego powodzenia.

Autorów i artystów wywoływano.

Teatr przepełniony.”

\* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 901, Rozmaitości 260, Letnim 659; wczorajszego wieczora: w Wielkim 990, Rozmaitości 794 i Letnim 1,031 (komplet).

\* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Jak się wam podoba”; jutro: „Rycerskość wieśniacza” (pierwszy raz), akt pierwszy „Normy” i „Wesele w Ojcowie”; środa: balet (występ p. Elia); czwartek: „Rycerskość wieśniacza”, akt pierwszy „Niemej z Portici” i „Divertissement baletowe”; piątek: „Jak się wam podoba”; sobota: „Rycerskość wieśniacza”, akt trzeci „Mocy przeznaczenia” i „Divertissement baletowe”; niedziela: o godzinie 1-iej z południa przedstawienie poranne na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich (z udziałem pp. Busi, Elia i Barcewicza), wieczorem: „Jak się wam podoba”.

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Jacuś”; jutro: „Wielkie bractwo”; środa: „Teś”; czwartek: „Honor”; piątek: „Pozytywni”; sobota: „Sprawa Clémenceau”; niedziela: „Pan Damazy”.

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Wiceadmiral”; jutro: „Nitouche” (pierwszy występ pani Zimajerowej po powrocie z urlopu); środa: „Wiceadmiral”; czwartek: „Wiceadmiral”; piątek: „Wiceadmiral”; sobota: „Pierścień rodzinny” (z udziałem pani Zimajerowej); niedziela: „Wiceadmiral”.

== Koncerty popularne.

Pan Sonenfeld, niestrudzony propagator muzyki „promenadowej”, wystąpił wczoraj po raz pierwszy z koncertem w sali Muzeum przemysłu.

Ładna, chociaż do popisów orkiestrowych sala nieco zanizka, rozbrzmiewała dźwiękami Webera i Rossiniego, oraz rytmami tanecznej muzyki z chwili obecnej.

Nowością istotną były epizody z op. „Cavalleria rusticana” Mascagniego, które miały największą siłę przyciągającą wobec wcale licznych słuchaczy; *intermezzo* musiało być powtarzaniem.

Koncert wczorajszy cieszył się u miłośników muzyki lżejszej powodzeniem zasłużonym.

== Sprawy dobroczynne.

W dniu dzisiejszym odbywa się posiedzenie rady miejskiej dobroczynności publicznej.

Na porządku dziennym znajdujemy sprawę powierzenia czynności dozorecznych siostrom miłosierdzia w Tworkach, instrukcję lekarską dla tego zakładu opracowaną oraz kwestję zmniejszenia wydatków na utrzymanie koni do potrzeb szpitali używanych.

Instrukcja potrzebna uzyskała już zatwierdzenie władzy.

Co się zaś tyczy koni, liczba ich ma być ściśle zastosowana do istotnych potrzeb gospodarstwa szpitalnego.

== W podróży poślubnej.

Przed miesiącem w mieście naszym został zawarty związek małżeński przy niezwykle okolicznościach.

Inżynier kolei południowo-zachodnich, pan J., od dawna starał się o rękę córki tutejszego fabrykanta, panny A.

Wobec długotrwałej choroby narzeczonej, termin ślubu, na wyraźne żądanie rodziców, kilkakrotnie odkładano.

W końcu państwo A., ulegając natarczywym życzeniom młodej pary, zezwolili na związek pod warunkiem, iż pan J. niezwłocznie wywiezie małżonkę do zalecanego przez lekarzy Algieru.

Nazajutrz po ślubie państwo młodzi puścili się w drogę, lecz nagle obłożna choroba pani J. zatrzymała ich w Bordeaux.

Po czterech dniach młoda małżonka zmarła.

Zwłoki tymczasowo zostały pogrzebane na miejscowym cmentarzu.

== Sieroty.

Przed dziesięcioma dniami do Aleksandrowa pogranicznego przybyli dwaj chłopcy, nieposiadający żadnych dowodów piśmiennych.

Jeden z nich miał około 12-ty, drugi około 14-stu lat.

Zapytani o nazwisko i miejsce pochodzenia opowiedzieli, że nazywają się Józef i Jan Józefowicze i pochodzą ze wsi Powiercie, powiatu kelskiego.

W roku zeszłym wraz z ojcem i 7-letnią siostrą przeszli potajemnie granicę w okolicy Słupcy i przez Bremę pojechali do Brazylii.

Tam ojciec ich pracował czas jakiś w tartaku, ale zachorował i umarł, a wkrótce po nim zmarła także ich mała siostra.

Nad chłopcami, pozostawionymi bez żadnej opieki, zlitował się jakiś agent, którego nazwiska nawet

nie pamiętają i odwiózł ich do Bremy, zkad kupił im bilety na kolej do Aleksandrowa i dał im jeszcze po 50 fenigów na życie.

Tym sposobem chłopcy dostali się do Aleksandrowa, zkad mają być odesłani na miejsce pochodzenia.

Czy w rodzinnej wiosce znajdzie się kto, coby się chciał zająć losem sierot?

== Guzikomanja.

Od pewnego czasu daje się zauważyć rozwinięta wśród wielu osób manja zbierania guzików.

Moda na guziki jest tak silna, że przed nią ustępuje nawet kolekcjonowanie marek.

Zbieracze przedewszystkiem starają się o guzik wojskowe różnych epok i krajów.

== Bliższe szczegóły.

Z powodu wzianki o malwersacjach na kolei obwodowej, otrzymujemy następujące wyjaśnienia.

Wracamy do nich raz jeszcze, ażeby uzupełnić wczorajszą naszą notatkę i ostatecznie zasłać fakty w właściwym przedstawicielstwie.

Sledztwo owóz wykazało, iż marki nie były odejmowane i powtórnie nakładane na inne frachty dla interesantów z jakimś celem malwersacji, lecz te tylko marki, które nie były kasowane i utrzymały się zupełnie czystymi na frachtach, przechodzących z kolei wiedeńskiej i z zagranicy na kolej nadwiślańską lub koleje ruskie, dokasowywano stemplem stacyjnym.

To właśnie, a nazwać to można niewłaściwą i bezpotrzebną ostrożnością, wywołało nieporozumienie.

O skradzeniu towaru na miejscu, w obrębie stacji, a tembardziej przez służbę, niema mowy.

Ukradziono go porą nocną, po za obrębem stacji, podczas wolnego biegu pociągu, a kradzieży dopuścili się złoczyńcy; 5 sztuk z jednego wagonu, wyrzuconych na plant w pobliżu kościoła wolskiego, znaleziono w jednym z ogrodów; były one rozbite i zrabowane.

== Napad na księdza.

W nocy z 7-go na 8-ny b. m. do plebanji we wsi Bychawce, powiatu lubelskiego, zaczęli się dobijać jacyś ludzie, którzy przedostawszy się do mieszkania proboszcza, księdza Boraczyńskiego, związali go, powiazali nadto całą jego służbę i zabrali się do rabunku, zagroziwszy przedtem śmiercią powiazanym w razie oporu i krzyku.

Wylamawszy zamki u biurka i szafy, napastnicy, których było kilku, pochwycili gotówką rs. 240 i rozmaite złote i srebrne rzeczy wartości rs. 60, a potem zabrawszy z plebanji klucze od kościoła, udali się tam, ażeby dopełnić świętokradztwa.

W kościele znów powtórzyli się wylamywania zamków przy skarbonach i kufrach brackich, a następnie rabunek, owocem którego z trzech skrzynek było rs. 83 drobna moneta srebrna i miedzana.

Po dokonaniu tych przestępstw, rabusie akryli się i pomimo zarządzonego bardzo energicznego sledztwa, dotąd ich nie odnaleziono.

Na drugi dzień na miejsce wypadku przybyła władza policyjna, lekarz powiatu i sędzia sledczy, którzy przeprowadzili początkowe badania.

== Kradzieże w kościołach.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze, iż d. 16-go b. m. dokonano w dzień kradzieży w kościołach tutejszych: po-bernardyńskim i po dominikańskim.

W pierwszym skradziono ze skarbonki około dwóch rubli, w drugim około 100 rs.; skarbonki oderwano.

Sprawców dotąd nie wykryto.

== Kradzieże.

Zamie-zkałej przy ul. Świętokrzyskiej pod № 48 ym p. Marji Sokolowskiej w przejściu przez ul. Szcolną skradziono woreczek, w którym znajdowało się 544 ra.

== Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Wspólnej i placu św. Aleksandra ekwipaż prywatny, którym powoził Jan Żurowski, przewrócił Andrzeja Drożdżewskiego, głuchoniemego.

Uległ on złamaniu nogi i bolesnym obrażeniom i odwieziono go do domu pod № 7-ym przy ul. Freta.

Na ul. Wierzbowej doręczkarz № 873, wyjeżdżając nazbyt po kawalersku z ul. Niecałej, przewrócił 6-letnią Idę Owczyńską.

Dziewczynka uległa złamaniu nogi i, po udzieleniu pomocy, została odesłana do mieszkania rodziców pod № 43-im przy ul. Krakowskie Przedmieście.

== Bez kontroli.

Od pewnego czasu kilku handlarzy, uchylając się od kontroli weterynaryjnej i nie placając konsensu urzędów potajemną jatkę z mięsem w piwnicy domu pod № 1-ym przy ul. Hożej.

Mięso było przywożone z okolicy podmiejskiej przez rogatkę żabkowskie.

Nadużycie to wykryto i znalezione mięso, w ilości 180 funt., skonfiskowano, a ponieważ okazało się zdane do spożycia, przesłano do zakładów dobroczynnych.

Handlarzy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Krwawe zajścia.

Nocy dzisiejszej Henryk Przyłuski w przejściu przez ul. Wspólną został zaczepiony przez jakiegoś awanturnika, który wszczął kłótnię, a następnie bójkę.

Przyłuski otrzymał ciężką ranę w głowę, a nieznanego awanturnika uciekło.

Na Pelcowiznie Adam Dmochowski i Tomasz Winter, wy

szedłszy z szynku w najlepszej harmonji, pokłócili się następnie o jakąś ogatele.

Wywiązała się z tego powodu bójka, w której Winter zranił przeciwnika w głowę, a sam, mocno popchnięty, upadł i złamał nogę.

== Dwie zbrodnie.

Nocy wczorajszej stwierdzone zostały dwa zabójstwa małych dzieci.

W parku prazkim znaleziono zwłoki chłopczyka blisko 2-letniego.

Mały denat był owinięty w kaftan i chustkę.

Na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci.

Na Placu Broni podrzuceno zwłoki niemowlęcia również płci męskiej.

Dziecię to, jak stwierdziła sekcja, zostało uduszone.

Celem wykrycia zbrodniczych matek rozwinięto śledztwo.

== Pożar.

W dniu wczorajszym w fabryce Frageta pod № 16-ym przy ul. Elektooralnej z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Kiedy wezwany przez telefon oddział mirowski przybył na miejsce, paliła się podłoga i belki.

Oprócz gaszenia pożaru za pomocą sikawek, topornicy wyrabiali podłogę, oraz część sufitu nad modelarnią.

Straty wynoszą około 2,000 rs., gdyż kilka modeli stalowych zostało uszkodzonych.

Fabryka jest ubezpieczona w dwóch towarzystwach na 160,000 rs.

Podczas gaszenia ognia jeden z kominiarzy, Wawrzencio Woźniak, uległ dotkliwemu skaleczeniu prawej ręki.

## Z muzyki.

Jest to rzeczą niewatpliwą, że fantazja dramatyczna, którą geniusz Szekspira nazwał komedią „Jak się wam podoba”, bez udziału muzyki pozbawioną byłaby czynnika może najwięcej lotnego, pobudzającego.

Sluchając tego poematu, obywającego się prawie bez akcji scenicznej, a jednak tak ożywionego pod względem kolizyj i wymiany uczuć, widz i słuchacz pomimowoli oczekuje ożywczego technienia sztuki tonów, która swą potęgą może zapominać o logice życiowego realizmu.

Literatura muzyczna nie może dotąd pochwalić się wyzyskaniem tego tematu szekspirowskiego w całej pełni, chociaż każda piosenka (niemal zaś znajdujemy ich w dziełach Szekspira) posiada sporą wiązaną ilustracji muzycznych.

Zaszczyt muzycznego współdziałania w wystawieniu u nas komedji Szekspira przypadł p. Michałowi Hertzowi, zaszczyt zaś ten spadł na utalentowanego muzyka w sposób nagły, prawie improwizowany.

Nie też dziwnego, że tematu tak podatnego p. Hertz wyzyskać nie mógł, ograniczając się jedynie do zaznaczenia i wyśpiewania momentów najważniejszych. Znajdujemy więc w pracy p. Hertza kilka epizodów wyłącznie instrumentalnych, jak: fanfara przy wejściu księcia, walka zapasnicza, czytanie listu i korowód pasterzy—ta strona pracy naszego muzyka jest udatną w zupełności, dając tło o formie barwnej, malowniczej, charakterystycznej.

W piosenkach zato przy całej udatności formy ze wnętrzej, instrumentowanej i opracowanej w szczególności harmonicznych nader pracowicie, brakuje prawdziwego tętna rytmicznego, któreby zmusiło słuchacza do zapamiętania tych melodyj. Powiem otwarcie, że są one za bardzo wyszukane, kunsztowne, gdy tymczasem igrac one winny swobodą i życiem pieśni ludowej. I tak np. pieśń paziów jest rzeczywiście piękną, lecz w tej liryce mendelsonowskiej zamalać czujemy prostotę, którą drga każda strofka Szekspira. Za przykład mógłbym podać szczęśliwym trafem zachowaną jeszcze z czasów szekspirowskich melodię do tej pieśni („It was a lover and his lass”) utworu Tomasza Morley, muzyka zmarłego około r. 1604-go. Piosenka ta, napisana na jeden głos z towarzyszeniem lutni i wjoli basowej, dotychczas odzywa się dźwiękiem prawdziwego życia i uczucia.

Gdybym więc był na miejscu p. Hertza, nie gardząc bynajmniej sukcesem zasłużonym, który się jego pracy z prawa należy, zająłbym się podanym tematem na nowo.

Pole tu obszerne: uwertura i antrakty oczekują jeszcze dotąd na szatę instrumentalną. Do piosenek zaś tak w tekście malowniczych, wyszukałbym w swej fantazji melodyj prostych, jędrnych, rytmicznych, słowem naśladowałym w tem Szekspira, który pieśń ludową szczerze miłował i nigdy o niej nie zapominał.

Panie Michale, czyżby się o to nie pokusić, chociażby ze względu na ten pewnik, że fortuna nietylko „śmiałkom”, ale i wytrwałym „pracownikom” niemiłnie sprzyja?  
St. Cichomski.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu zarządu, odbędzie się posiedzenie członków tutejszego Towarzystwa opiek nad zwierzętami.

— W dniu 20-go, o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ul. i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji 1-jej tegoż Towarzystwa, na którym p. J. Boguski mówić będzie o elektryczności.

— D. 20-go października i 16-go listopada, w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbywać się będą licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego olkuskiego, w gubernji piotrkowskiej, w ilości 9-ju partij od rs. 9,135.

— D. 20-go października, w magistracie m. Kalisza, odbędzie się licytacja na urządzenie lokalu na szkoły miejskie kaliskie w górnym piętze klasztoru franciszkańskiego w Kaliszu od rs. 5,966 kop. 89.

— D. 20-go października, w warszawskim okręgowym zarządzie artyleryjskim, odbędzie się licytacja na dostawę dla artylerji fortecznej różnych materiałów w ciągu miesiąca od dnia zawarcia kontraktu; wadium należy wnieść w wysokości 340 rs.

— D. 20-go października, o godz. 5-jej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

## ZESWIATA.

× Pokryty orderami. Świeżo przeniesiony w stan spoczynku wielki koniuszy wirtemberski, hrabia Taubenheim, do siódmego dziesiątka lat osobistością był najwięcej w Europie posiadającym orderów. Wśród nieprzeliczonych poselstw, jakie w czasie 65-letniej działalności swojej odbywał, hrabia zebrał wszystkie niemal większe i mniejsze ordery Europy. Dopiero po ugruntowaniu nowego cesarstwa niemieckiego przewyższyli Taubenhaima Bismark i Moltke i zepchnęli go na drugi plan. Nawet wśród monarchów jeden tylko Wilhelm I-szy i drugi Fryderyk III-ci więcej od koniuszego posiadali orderów. Z czasów jednego z poselstw na dwór holenderski zabawne przytrafiło się, nawet koniuszemu, zdarzenie. Gdy na stacji granicznej całą szkatułkę, wypełnioną orderami, urzeczono, urząd celny wiary dać nie chciał, aby jeden człowiek tyle mógł odznak honorowych nagromadzić, wzięto hrabiego za jubilera, pragnącego pod postacią orderów przetrzymać klejnoty. Po długich dopiero ceregielach i telegrafowaniu w różne strony, przekonano się o istnym stanie rzeczy.

× Imperator nauki chrześcijańskiej. Jest to godność, o której w Rzymie tylko słychać w naszych czasach, w których mało lub wcale gdzieindziej nieznany oryginalny majestat ten przedstawia się w całym swoim blasku. Według starożytnego zwyczaju, zaprowadzonego przez jezuitów, w arcybryactwie nauki chrześcijańskiej czyli katechizmie, *Archiconfraternita della Dottrina cristiana*, wynagradza się urojeniami godności, rzeczywisty jednak mającymi pozór, uczniów, którzy w ciągu roku celowali w nauce religji i chwalebnie odbyli egzaminy, jako też publiczne spory. Najdzielniejszy z nich otrzymuje cesarską niby godność i przybiera na rok cały tytuł *imperatora*, czterej inni zostają *księżętami*. Dygnitarzom tym dodani bywają hetmani, *capitani*, i chorążowie, *alfieri*, noszący przed imperatorem na zgromadzeniach publicznych jedwabną, złotem wyszywaną chorągiew. Obiór nowego imperatora nastąpił w końcu września przy uniwersytecie papieżkim św. Apolinarego, w kościele tego świętego, w przytomności kardynała-wikarego. Obrany został młody Edward Cavoni z parafji *Santa-Maria in Trastevere*. Inni uczniowie otrzymali godności księząt, wodzów i chorążych. Po ceremonji imperator z księżętami i dworem udał się w karetach kardynała-wikarego do kościoła swego parafjalnego N. Panny Marii za Tybrem, gdzie uroczyste *Te Deum* odśpiewane zostało. W sali zaś przyległego klasztoru wzniesiony był tron pod baldachimem, na którym nowy cesarz zasiadł w gronie swoich dworzan i witał długi szereg znajomych i ciekawych, cisnących się do niego. Edward I-szy przyjął ten tłum z powagą i dumą, jakiej może nie okazują młody król serbski, ani mały król hiszpański. Zachodzi pytanie, czy te starożytnie obyczaje i takie mieszanie najpoważniejszych obrządków religijnych do urojonego obiorcy, są jeszcze na czasie i czy nie mają szkodliwego wpływu na charakter młodzieży, rozbudzając w niej skłonność do rozkazowania i władzy i ośmieszając ceremonje kościelne w oczach niedowiarków.

× Skarbiec szacha. Klejnoty szacha perskiego przechowywane są w izbie, 20 stóp długiej i 14 szerokiej, a przedstawiają wartość 140 milj. marek. Perły, rubiny, szmaragdy wypełniają naczynia całe dokoła. Zwraca tu uwagę starożytna korona perska, kształtu paczka kwiatu, z rubinami u szczytu i niezlifowanymi, wielkości kurzego jaja. Na jednym ze skórzanych pasów naszyto 18 funtów klejnotów. Dwie pochwy szabel oceniono na 5 milj. marek każda; na innej znowu pochwie, dosłownie pokrytej djamentami, najmniejszy kamień wielkości jest paznokcia u małego palca dorosłego człowieka. Znajdują się tu nadto: najpiękniejszy ze znanych turkusów, 3—4 cali długi, bez najmniejszej skazy; rubiny i perły wielkości laskowych orzechów i około 100 szmaragdów, dochodzących do 1¼ cala powierzchni. Największy ze szmaragdów równa się rozmiarom włoskiego orzecha; imiona wszystkich panujących, którzy go posiadali, wryto na nim. Ze skarbów tych szach w czasie podróży swoich po Europie nie miał ze sobą, nie opuszczały go jednak liczne talizmany. Między temi ostatniemi odznacza się klejnotek, noszony na szyi, który posiada moc wyjawiania wszelkich spisków na życie noszącego go; dalej kawałek bursztynu, który w czasie Muhmeda spadł z nieba i czyni posiadacza nietykalnym. Inny znowu talizman niewidzialnością obdarza każdego, kto nigdy nie kochał kobiety. Ten najmniej ma wartości dla szacha.

## BANKI MYDLANE.

(Z Kurjera świętecznego.)

— Jaka jest największa kasa oszczędności  
— Rozum.

\*  
Pokłócił się kociół z wielkim garnkiem o to, iż się tak zakopcił, że aż serce boli, a garnek mu odrzekł: milczenie, to złoto, bo kociół przysgania, a sam także smoli.

\*  
Z Muchy

— Mój drogi, jak się nazywa taki głos, jak tego pana Suagnes.

— To... „alembik”.

— A tej panny Busi?

— „Malinowa” ze spirytusem.

— Sprostowanie. — W niedzielnym numerze *Kurjera* na str. 3-jej w artykule p. t. „Na straż”, zamiast pisać do nas z Lubartowa, winno być *Lututowa*.

— Na wpisy: Antoni Kiersnowski rs. 50. — M. Tykociner rs. 15.

— Na nędzę wyatkową: Julja B. za zuchwałę znalezienie się wobec pani kop. 30.

— Bezimiennie ubranie i bieliznę dla wstydzających się zebrać.

## NEKROLOGJA.

### † S. p. Helena z Witowskich NERLEWSKA,

po długiej chorobie opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 18 października 1891 r., przeżywszy lat 84. W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20-ym października, to jest we wtorek, o godzinie 10-jej zrana w kościele św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —1449—

### † S. p. Anastazja z Głowackich Hadziewicz,

wdowa po b. profesorze szkoły sztuk pięknych i artyście, zmarła w dniu 18 października 1891 r., przeżywszy lat 75. Pożalę siostry, szwagier i siostrzyczki zapraszają przyjaciół i krewnych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20-go b. m., o godzinie 11-jej przed poł., w kościele św. Antoniego (po-reformackim), a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —3659—

† We środę, dnia 21 października, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godz. 10-jej zrana żałobne nabożeństwo za spókoj duszy s. p. Franciszka Kusmierskiego, oraz s. p. Heleny z Mauszów Kusmierskiej, na które pozostała rodzina, zaprasza krewnych i życzliwych. —3653—

† W dniu 20-ym października r. b., to jest we wtorek, o godzinie 8-jej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze s. p. rodziny Janickich, a to z legatu przez niegdy Pawła i Eugenję uczynionego; o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych za wiadomiam. —1380—

† Wszystkim przyjaciółom, kolegom, uczniom i znajomym którzy odprawiali zwłoki ojca mego

s. p. Felicjana Skalowskiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, a szczególnie szan. pannę dyrektorkę szkoły realnej, księdzu prefektowi Niewiadomskiemu i tej znacznej młodzieży, co na własnych barkach odniosła drogę mi szczątki do grobu, składam serdeczne podziękowanie.  
—1448—  
Zofja Skalowska.

† Dnia 21-go października, to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci

s. p. Marji z Marczewskich

### Kostrowickiej,

odbędzie się o godzinie wpół do 11-jej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ul. Miodowej, za spókoj duszy zmarłej, nabożeństwo żałobne na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 3649

## NA DESŁANE

Kolczyki (boutony) brylantowe, Bransolety złote pancerowe różnej wagi, poleca M. Man-kielewicz w gmachu Teatru.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Rzym 18-go października. (Tel. Aj. półn.)—  
Królowa włoska zaprosiła na śniadanie do Monzy bawiące w Cernobbio Jej Cesarskie Wysokości Wielką Księżnę Katarzynę Michałównę i Wielką Księżnę Helenę Jerzównę. Wczoraj Ich Cesarskim Wysokościom przedstawił się minister spraw zagranicznych, p. Giers, który Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Helenie Jerzównie składał powinszowania z powodu Jej zaręczyn.

**Madryt** 18-go października. (Tel. Aj. półn.) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przybył do Burgos, z kąd uda się do Madrytu. Królowa rejentka daje na cześć Jego Cesarskiej Wysokości bankiet. Odbędzie się także przegląd wojsk i urządzone będą inne uroczystości.

**Cherson** 18-go października. (Tel. Aj. półn.) — Dziś, z powodu upływu stu lat od daty śmierci ks. Potiemkina, w soborze św. Katarzyny na grobie księcia odprawiona została liturgia i nabożeństwo żałobne w obecności gubernatora, przedstawicieli instytucyj rządowych i uczącej się młodzieży.

**Petersburg** 18-go października. (Tel. Aj. p.) — Ministerjum finansów zarządziło, aby co tydzień, w piątki, nadsyłane mu były w drodze telegraficznej wiadomości o cenach zboża z 41 rynków zbożowych. Wiadomości te będą zamieszczane w wydawanych przez departament spraw kolejowych, ogłoszeniach o cenach zboża, frachtach i premjach ubezpieczeniowych.

**Berlin** 18-go października. (Tel. Aj. półn.) — W dniu dzisiejszym w cerkwi domowej poselstwa rosyjskiego, podczas nabożeństwa, kapelan cerkwi polskiej, ojciec Malcew, zwróciwszy uwagę na nędzę panującą w wielu okolicach Rosji, przemawiał do parafjan, aby rzekli się wszelkiego zbytku i poświęcali wydawane na ten cel pieniądze na podanie pomocy potrzebującym. Po nabożeństwie odbyła się kolekta, która ma się odbywać co niedziela.

**Brest** 18-go października. (Tel. Aj. półn.) — Zgromadzenie kupców wybrało komitet, złożony z dwudziestu członków, dla zorganizowania zabaw ludowych z okoliczności przybycia statków rosyjskich. W końcu zebrania przedstawione zostały listy subskrypcyjne, które natychmiast pokryto podpisami. Oprócz fregat: „Minin” i „Dymitry Doński”, spodziewane jest jeszcze przybycie krzyżowców: „Zabijaka” i „Witjaż”.

**ZAMKNIĘCIE WYSTAWY.**

**Praga czeska** 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiaj nastąpiło zamknięcie wystawy w obecności 75,000 osób.

**WIZYTA W MONZY.**

**Paryż** 19-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Temps dowiaduje się z najpoważniejszego źródła, że król Humbert zaprosił p. ministra Giersa do Monzy, aby podziękować za wielce sympatyczne przyjęcie, jakiego król wiołski doznał w Rosji.

**ADMIRAŁ GERVAIS.**

**Berlin** 19-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Post donosi z Paryża, że admirał Gervais ma być mianowany szefem sztabu jeneralnego marynarki francuskiej. Urząd ten ma być świeżo utworzony.

**PROTESTY.**

**Paryż** 18-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzienniki drukują protesty biskupów z Autun, Clermontu i Grenobli przeciw okólnikowi ministra oświaty i wyznań.

**Paryż** 19-go października. (T. pr. K. W.) — Biskupi z Vannes i Coutances publikują protesty przeciw okólnikowi ministra Fallières'a

**MOWA RUDINIEGO.**

**Rzym** 18-go października. (Tel. pr. K. W.) — Rudini wygłosi swą wielką mowę programową d. 8-go listopada w medjolańskim teatrze „La Scala” Na cześć jego wydanym będzie następnie wielki bankiet. W kołach politycznych ufają, że mowa medjolańska Rudiniego rzuci pewne światło na wizytę p. Giersa w Monzy.

**WULKAN PODMORSKI.**

**Rzym** 18-go października. (Tel. Aj. półn.) — W odległości trzech kilometrów na zachód wyspy Pantelleria wydobyl się wczoraj wielki wulkan z pod powierzchni morza. Wulkan wyrzuca ogień, dym i

kamienie. Wybuch poprzedzony był hukiem podziemnym.

**Rzym** 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Koło Pantellerii trwa w głębi morza erupcja wulkaniczna. Wyrzucanie głazów i dymu odbywa się ze wzrastającą siłą. Długa rata wciąż wzrasta

**ZMIANY W LONDYNIE.**

**London** 18-go października. (Tel. pr. K. W.) — Następcą Smitha w urzędzie lorda skarbu i przewodzący rządowego większości w izbie gmin zostanie zapewne sekretarz stanu dla Irlandji, Balfour. Miejsce tego ostatniego zajmie podsekretarz stanu w ministerjum finansów Jackson. Rząd zamierza nadchodzącą sesję parlamentarną poświęcić przeważnie kwestjom polityki zewnętrznej, w których zawsze liczyć może na zwycięstwo nad Gladstonem, którego polityka zewnętrzna narażała Anglję stale na klęskę. Taktykę tę przyjmuje lord Salisbury wobec zbliżających się wyborów powszechnych do parlamentu

**KWARANTANNA**

**Ateny** 18-go października. (Tel. pr. K. W.) — Rząd nakazał, aby okręty, płynące z portów syryjskich (zarażonych choleją; przyp. red.), poddawane były jedenastodniowej kwarantannie na wyspie Dilos.

**Wiedeń** 19-go października. (T. p. K. W.) — Książę Wilhelm wirtemberski, jako najbliższy agnat domu królewskiego w Sztutgarcie, wniósł prośbę do cesarza o uwolnienie go ze służby w armji austriackiej, zmuszony jest bowiem przesiedlić się do Wirtembergji.

**Wiedeń** 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj obchodzono tu uroczyste jubileusz 50-letniej służby wojskowej ministra wojny, fzm. barona Bauera. Cesarz wystosował doń pismo odręczne w najlaskawszych wyrazach.

**Wiedeń** 18-go października. (Tel. pr. K. W.) — Ministrowie: Bacquehem i Steinbach są przeciwni żądanej przez koło galicyjskie decentralizacji zarządów kolei państwowej.

**Wiedeń** 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Koło galicyjskie poleciło prezesowi komisji decydować, czy członkowie tegoż mają głos zabierać w rozprawie jeneralnej nad budżetem, czy dopiero przy uchwaleniu ustawy finansowej, nie dotykając ogólnej sytuacji i formułując tylko potrzeby Galicji.

**Kraków** 19-go października. (T. p. K. W.) — Umarł tu jedyny wśród prawników krakowskich zdeklarowany antisemita, adwokat dr. Józef Mochacki, głośny obrońca w sprawach karnych, oraz słynnym procesie Jana Matejki contra Eibenschütz.

**Berlin** 18-go października. (T. pr. K. War.) — Vossische Zeitung zapewnia, że Rumunja, jako państwo drugorzędne, nie może wstąpić na równych prawach do trójprzymierza. Pozwolono jej tylko, ze względu na tożsamość interesów, informować się od czasu do czasu o położeniu rzeczy u rządów państw sprzymierzonych.

**Paryż** 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Senator Dide, pastor protestancki, zamierza interpelować rząd w sprawie stosunku jego do kościoła katolickiego i syllabusa.

**Bordeaux** 18-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Skutkiem zmowy robotników szklarskich przemysłowy sąd rozjemczy, do którego odwołali się pracodawcy, zasądził robotników na 100 fr. grzywny, tudzież na indemnizację 15 fr. za każdy dzień bezrobocia, jeżeli w ciągu 24 godzin robota nie będzie podjęta.

**Bern** (w Szwajcarii) 19-go października. (T. p. K. W.) — Głosowanie powszechne ludu oświadczyło się za taryfą celną i monopolem banknotów.

**Bruksella** 18-go października. (T. pr. K. W.) — Król Leopold przybył umyślnie z Ostendy do Brukselli, aby osobiście podziękować burmistrzowi Bulsowi za jego mowę marsylską.

**Rzym** 19-go października. (T. pr. K. W.) — Skutkiem ustąpienia Ruggiera Bonghiego z prezydium kongresu pokoju, deputowani niemieccy i austriaccy przybędą do Rzymu na kongres.

**Berlin** 19-go października. (Tel. pr. K. W.) — Ruble w gotówce 212 90 (onegdaj 212.75) Ruble na dostawę 212 75 (onegdaj 212.25)

**GIEŁDA.**

Warszawa 1. 19-go października.

Poranne szacowania berlińskie zapowiadały dziś 212.50 i 212.25, co odpowiada kursom 47.05 i 47.12½ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło obrady kursem 47.10 (równia 212.30 m. bez kosztów) za Berlin wplatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec nieznaczej liczby kupujących do 47.02½ (t. j. 212.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 12½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca stycznia r. p. po 47.45 i 47.40 i do końca listopada r. b. po 47.25 i 47.22½ z odbiorem stałym w końcu listopada b. m. po 47.25 i 47.20, a z odbiorem stałym lub do woli kupującego do końca b. m. po 47.15, 47.12½, 47.10, 47.07½ i 47.05 i z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego od połowy do końca listopada r. b. po 47.22½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.10, 47.07½, 47.05 i 47.02½, przy kursie zasadniczym 47.07½ i 47.05. Londyn krótki brano, według ceduły, po 9.54. Za Paryż krótki osiągnano jak chce mieć ceduła, po 37.92½ 37.87½, 37.85 i 37.82½. Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędowicie: przekazy krótkie na Wiedeń 81.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Zdano za listy likwidacyjne 97.60 i 97.30, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu nominalnem po 101.50 II em. i po 102.50 III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 211.75. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go ceniono po 95.65.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I s. i po 100.25 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tys. V s. po 99.90, 99.95 i 100, oraz kilkadziesiąt tysięcy z dostawą jednomiesięczną po 99.80 i 99.85. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej ser., po 101.50 II-ej s., po 101 III-ej s., po 100.50 IV s. i po 100.40 V s. Wzięto kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III i IV-ej serji po 98.30, przy żądaniu po 99.60 za I i II s., i po 98.75 za III i IV s. Zabrano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 99.

Ulokowano kilkanaście akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 323.

Notowano: kupony celne po rs. 1.53 2/3, marki w gotówce po 47 1/3 kop., guldeny po 82 kop., i franki po 38 1/4 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.20, za Londyn krótki 9.54, za Paryż krótki 38.— i za Wiedeń krótki 81.80.

Okowita. Przybyło na nasz rynek kilka wagonów okowity, za które żądają rs. 9.30 za wiadro 78%—2% za wiadro 100% netto rs. 11.69, chcą zaś płacić rs. 9.25 za wiadro 78%—2%, czyli za 100% wiadro netto rs. 11.63. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.65.

**Sprawozdania z targów.**

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17 października 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta . . . . .	9 wagonów	186 wagonów
Owsa . . . . .	9 "	84 "
Maki żytniej . . . . .	1 "	33 "
Maki pszennej . . . . .	— "	32 "
Kaszy jaglanej . . . . .	7 "	237 "
Kaszy gryczanej . . . . .	— "	— "
Ryżu . . . . .	1 "	4 "
Pszenicy . . . . .	— "	26 "
Jęczmienia . . . . .	5 "	32 "
Grochu . . . . .	— "	4 "
Gryki . . . . .	1 "	2 "
Cebuli . . . . .	— "	— "
Fasoli . . . . .	— "	— "
Łoju . . . . .	— "	9 "
Makuchów . . . . .	— "	— "
Maki kartoflanej . . . . .	— "	4 "
Cukru . . . . .	— "	1 "
Ródeków . . . . .	— "	1 "
Żelaza . . . . .	— "	— "
Tranu . . . . .	— "	— "

Razem 33 wagonów 655 wagonów

**Wetna.** Odesa 13-go października. — Na rynku wetny w Odesie, w tygodniu ubiegłym, nie dokonano żadnej transakcji.

**Cukier.** Odesa 13-go października. — Odeski rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu miał obrót bardzo żywy. Notowano rafinadę Brodzkiego po rs. 5 kop. 15 do 5 kop. 25, hr. Bobryńskich po rs. 5 kop. 20 do 5 kop. 30, fabryki Gniewań po rs. 5 do 5 k. 5, rafinerji czerkawskiej po rs. 5.05 do 5 kop. 15 za pud; mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 50 za pud. Wywieziono z portu odeskiego od dnia 4-go października do dnia 12-go października r. b. 103,650 pudów cukru.

**TEATR ELDORADO,**  
*Truppa Marjonetek.*

Występ słynnego damskiego kwartetu węgierskiego, pod dyrekcją p. Ferdynanda Semmel 1444r

— Stale nadchodzą specjalne wagony słynnego Piwa Kuracyjnego Ryńskiego



**„WALDSCHLOESSCHEN“**

do składu głównego  
**ŁUCZYŃSKI i SZENIC**

Miodowa nr 3, Telefonu 33. 3411

— Dta **P. Klejn**, po powrocie z dłuższego pobytu za granicą, przeniósł gabinet dentystyczny na **Leszno 6**, przyjmuje od 10—6. Wyjmowanie zębów przy zastosowaniu gazu rozweselającego (dla biednych od 8—9 r. bezpł.). Wprawianie, plombowanie i leczenie zębów. 3445

— **Kąpiele elektryczne** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, neuralgiach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

— **ST. LESZCZYŃSKI**, adwokat przysięgły, powrócił. 3656

— **Gabinet dentystyczny Dr J. L. James Levy** Włodzimierska 12. Przyjmowanie chorych od 11—4-ej. 1401r

3565 **Dentysta M. Neumark** (dawniej Tłomackie) mieszka obecnie Bielańska nr 6 (parter).

3580 Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Krak.-Przedm. 63.

— **Dentysta-lekarz E. Szymański** powrócił z zagranicy i przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście 73, róg Nowo-Miodowej. 1434r

**Dr Majkowski** powrócił, ul. Wspólna 28 i w lecznicy 2-ej Senatorska 11 od 12—1 oprócz świąt. 3553

Administracja Żegluga Parowej

**Maurycego Fajansa**

zawiadamia, że z dniem 20 b. m. statki pasażerskie z Warszawy do Włocławka kursować przestają. 1447

**Dr Rudolf Goldberg**

b. ordynator szpitala w Płocku, osiedliwszy się w Warszawie zamieszkał przy ul. Elektoralskiej 51.

3579 **Witold Aleksandrowicz**, profesor śpiewu, przeprowadził się na ulicę Senatorską nr 10.

**Wydział Zaliczeń na Zastawy Kosztowności w Banku Dyskontowym Warszawskim**

podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w banku a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 9 listopada n. s. r. b. o godzinie 11 1/2 zrana.

Postąpiony szacunek zaraz po przybyciu na ręce kierującego licytacją, w całości uiszczony być winien. 3542

**14 Długa 14**  
**T. GRODZICKA**

właścicielka magazynu mód, po powrocie z zagranicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy oryginalnych paryskich i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych.

3583 **T. Grodzicka.**

Dr med. **Adolf Kozerski**, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposięgo w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 9, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Prózna nr 3. 3489

— Dr **Stefan Kuczyński**, dyrektor polikliniki homeopatycznej, powrócił, do czasu wszakże zupełnego wyzdrowienia przyjmuje wyłącznie tylko u siebie w domu Warecka nr 15 od 2—6-ej po południu. Niezależnie zaś chorych w lecznicy tymczasowo tamże urządzonej od 1—2-ej. Bilet wejścia do lecznicy, jak zwykle kop. 25. 3631

**„CORICIDE“**

**Amerykański plaster na odciski** (niezawodny środek pozbycia się takowych), po kop. 35 za pudełko, polecają **Trzcinski, Urbanowicz i Kózycki**, skład materiałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego 521r

**KORRESPONDENCJA PRYWATNA**

— Młodemu Ukraincowi.—Bukiet przysłany niewłaściwie w niedzielę na ulicę Złotą pod nr 30, jest do odebrania w kiosku w Saskim ogrodzie. 3661

**Listy z Brazylii**

**Adolfa Dygasińskiego**, wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1. Skład główny w księgarni nakładowej **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Swiat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, skutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysła je za zaliczeniem pocztowym. 677r

**Wyszły z druku Drobiazgi Historyczne**

**Aleksandra Kraushara.**  
SERJA DRUGA.  
Treść: Marek Rewerdył.—Obrazek Warszawy.—Wspomnienia Trybunalskie.—Przygody francuza Payen'a.—Notatki angiela Morrisona.—Maska żelazna.—Ramzes Baltazzani. Cena 1 rs. 80 kop. (pocztą 2 rs.).

Tęgoż autora:  
**Drobiazgi historyczne.**  
SERJA 1-sza.

Jena 1 rs. 80 kop. (pocztą 2 rs.). Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Br. Rymowicz w Petersburgu. 1672r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

**Kartki z życia kobiety**  
przez **ESTEJE.**

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20. Skład główny w księgarni nakładowej **S. Lewentala**, Nowy-Swiat nr 41.

**HERBATE**  
army

**O. A. Koreszczenko**, w cenie rs. 1.20 do rs. 3 za funt, poleca Kantor **T. D. Łapińskiego**, Królewska 49. PP. handlującym rabat. 1483r

**Gips mozaikowy** № 1 i № 2.  
**Gips sztukatorski, Gips rolniczy.**  
**Gips mularski, Alabaster**  
surowy do smarów i farb, sprzedaje fabryka

**D. Żółtyńskiego**,  
róg Leszczyńskiej i Dobrej Nr 19. 1449

**Kapelusze Habiga.**  
**Krawaty** w wielkim wyborze.  
**Bieliznę męską.**  
**Skarpetki, Pończochy.**  
**Chustki** jedwabne i płócienne.  
**Szelki** od kop. 40.  
**Parasole** od rs. 1 kop. 20 do rs. 25. 1440  
**Rękawiczki.**

**Kaftaniki** ciepłe od 75 kop., poleca po bardzo niskich cenach **Nowo-otworzony Magazyn A. Marcinek**, Senatorska 6, wprost Szkoły Junk.

**KARTOFLE.**

Najlepsze, najdelikatniejszego smaku, dostarczają pod gwarancją dobra Czerniaków, worki plombowane: 1443  
Rio Frio . . . . . korzec rs. 3.—  
Aerli Rose Amerykański „ „ 2.70.  
Szampiony . . . . . 2.50.  
Zamówienia piśmienne: Szpitalna 12, m. 5.

**LOKAL z motorem parowym**, obfitością wody i domem mieszkalnym, pod fabrykę barwników lub przetworów chemicznych, do odnajęcia w Łodzi.—Wiadomość i plan fabryki udziela pp. Rajchman et Frondler w Warszawie, Senatorska 26. 1658R

Pracownia Sukien i Okryć  
Włodzimierska № 10.  
**Marie Antoinette**  
Poleca się Szanownej Klientell. 1423

**WINO SZAMPANSKIE**  
**Meteor**  
znajduje się we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach 1485r

**Sprzedaje się tanio**  
przez krótki czas,  
**z powodu wyjazdu,**  
2 garnitury mebli wyscielanych z portjerami, stół machoniowy rozsuwany na 24 osób, duża szafa jesionowa o 8 drzwiach, 2 stoliki machoniowe do kart, 2 łóżka machoniowe z materacami, bufet kuchenny, obrazy, książki, wazoniki porcelanowe i szklane, przybory brązowe na biurko i inne rzeczy. Wiadomość u lokaja Jana, ul. Mazowiecka № 6, m. 1, od 9—12 w poł. i od 2—5 po poł. 1411

**Wiedeński**  
Magazyn L. Koch, Miodowa 2, poleca dobre i tanie ubiory męskie.—Wybór wielki i rozmaity. Przyjmują się obsłużki. 1414

**Tektura Kamienno-Smołowcowa**  
do pokrywania dachów, wyrabiana w fabryce **SOCZEWKA**, powiat Gostyński, gubernja Warszawska.  
Dachy z tektury kamienno-smołowcowej, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie, wypróbowane w kraju od lat 35.  
Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowemi co do wysokości składek assekuracyjnych.  
Zamówienia przyjmują się w Zarządzie fabryki Soczewka lub w Warszawie w kantorze sprzedaży, Graniczna Nr 15.  
1 łokieć □ m. p. tektury kamienno-smołowcowej, sprzedaje się w Warszawie po kop. 10.  
1 łokieć □ m. p. z pokryciem, materiał i robocizna, w Warszawie kop. 17.  
Brozury objaśniające wysła się na żądanie bezpłatnie. 1260

**Magistrat miasta Warszawy.**  
Dnia 14 (26) Października r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę murowanych miejsc ustępowych przy rogatkach Moskiewskich, od summy anslagowej rs. 211 kop. 10.  
Warunki licytacyjne, plan i anslag, mogą być przejrzone w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1607r

# WYPRZEDAŻ

Resztek Firanek

"WANDA"

Erywańska Nr 16 (Plac Zielony). 1670r

## FILJA ŁÓDZKA

Warsz. Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego,  
przy ulicy Zachodniej Nr 55 hyp. (33 pol.), dom Golca.

Udziela pożyczki na zastaw kosztowności oraz na towary niewielkiej  
objętości.

Pod pożyczek na kosztowności pobiera miesięcznie procent wraz z opła-  
tą na administrację:

od rs. 2 do rs. 100,	po jeden i trzy czwarte;
od rs. 101 do rs. 117,	po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
od rs. 118 do rs. 500,	po półtora;
od rs. 501 do rs. 600,	po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 601 do rs. 1,000,	po jeden i ćwierć;
od rs. 1,001 do rs. 1,080,	po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 1,081 i wyżej,	po jeden i jedna szósta,

czyli 14% rocznie.

Markę skarbową opłaca dłużnik.—Żadnych innych opłat nie pobiera się.—Pożyczkę  
można upłacać częściowo i w miarę upłaty część zastawu odbierać. Opłata przy wykupie  
liczy się za każde rozpoczęte 15 dni.—Można zalegać w opłacie cztery miesiące.

Biurowo otwarte od godz. 9 rano do 4 po południu.

1408

## Fabryka Trykotów

# E. PACE,

Świętojerska Nr 23, róg Nalewek.

Posiada wielki zapas Staników i Zakietów zimo-  
wych, najnowszych fasonów, z najlepszych materiałów, oraz gardero-  
by dziecięcej.—CENY BARDZO NIZKIE. 1460

## MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

**Ubiorów** męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstatunek, na sezon jesienny i zimowy. Nowość: Sprzedaż pod gwarancją, nieprzemakalnych Meksykańów kortowych (bez gumy).—Ceny niskie stałe.

1897 R

### Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnej biura nauczycielskiego  
Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje  
nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Angielski, francuzki, posiadające wysoką mu-  
azykę, żądają posad. Jasna 2, Dąbrów-  
ska. 30372

A) Zakład froebowski Heleny Borowskiej.  
Mokotowska 55. 28487

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje  
A trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6,  
mieszkania 16. 30713

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrow,  
gubernantek, bon, oficjalistów. Jasna 2, Da-  
browska. 30306

Francuzka znająca gramatykę i szycie po-  
trzebne, Plac Teatralny Nr 11, m. 23. 30604

Gimnazystka z francuzkim poszukuje lekcyj,  
korepetycyj. Zgoda 5, m. 17. 30014

Instytutka przygotowuje dzieci do zakładów  
nauczonych rzadowych i prywatnych. Ery-  
wańska 48, m. 20. 30726

Lekcje zbiorowe kroju, szycia, krawieczy-  
zny, bielizny, znaczenia, pisania, rysowania  
deseni, wyszywania na tiulu, siatek, najmo-  
dulszym sposobem. Rubli 8 miesięcznie. Ul.  
Wspólna 6-21. 30744

Muzyki lekcje z gruntowną teorią udzielam  
w domu i na mieście. Ulica Aleksandra  
Nr 10-18. 29966

Nauczycielka języka polskiego, francuzkie-  
go i arytmetyki poszukuje lekcyj. Grzybow-  
ska 56, mieszkania 4, od 4-ej do 4-ej po połu-  
dnie. 30661

Nauczycielka, ruszka poszukuje lekcyj lub  
korepetycyj. Leszno Nr 17, m. 30. 30304

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj  
Spo 8-rs. miesięcznie, Mokotowska 59, (róg  
Hożej), m. 30. 3062

Student poszukuje lekcyj za wynagrodzenie  
spieniężne lub obiad. Hoża 34, nr. 5, co-  
dzienne do 10-jej rano. 30039

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony  
Sdugoletnią praktyką korepetytor, poszukuje  
lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jeruzolimka,  
róg Kruczej, Apteka Gessnera. 3010r

Student uniwersytetu, sumienny i doświad-  
czony korepetytor, poszukuje lekcyj lub ko-  
repetycyj. Graniczna 10, m. 4. Sub. Studen-  
towi. 3011r

Student uniwersytetu, doświadczony i su-  
mienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub  
korepetycyj. Nowogrodzka 27, m. 11. 3012r

Student uniwersytetu, niezamożny, specjali-  
sta w matematyce i językach starożytnych  
poszukuje korepetycyj za utrzymanie lub pio-  
niższe wynagrodzenie. Oferty proszę nadsyłać  
na ulicę Aleksandra Nr 6, m. 3, dla „Niezamo-  
żnego.” 3013

Tańca lekcje Kuleszy dla starszych w zakła-  
dzie froebowskiem Roszkowskiej rozpoczną  
się 24 października. Uprasza się życzących  
brać udział o przybycie o 6-jej. Szkoła  
Nr 5. 30741

Udzielam specjalnie lekcyj ruskiego i ucze-  
nie rozprawy. Student. Krucza Nr 40, mie-  
szkania 15. 30551

Zakład froebowski Matyldy Zawrockiej,  
Elektralna Nr 30, przyjmuje dzieci od lat  
3-ich do 9-ciu. Zapisy codziennie. 2945r

### Doniesienia osobiste.

List do „Praca uszlachetnia i wzbogaca” wy-  
slany. 30766

Mam lat 30, majątku 30,000 rs., mieszkam w  
gubernji kijowskiej, katolik, szlachcic, po-  
szukuję na żonę pannę do lat 24, przystojnej,  
z jakimś posagiem, który pozostaby jej wy-  
łączną własnością. Ponieważ za kilka dni wy-  
jeżdżam, przeto proszę przesiać zaraz oferty  
szczegółowe pod adresem „Kijowiakowi” poste-  
restante. 30624

Wdowiec, katolik, w sile wieku, intelligen-  
tny, przyjemnej powierzchowności, mający  
troje dzieci, od lat 6 do 13, życzy sobie powtó-  
rnie wejść w związek małżeński, a będąc zajęty  
gospodarstwem, przeto dla braku czasu za po-

## Perfumy, Mydła i Kosmetyki

Wielki złoty medal w Paryżu 1889.

wyrobu fabryki

# A. RALLET & Comp.

Dostawców Dworu Cesarskiego. 1482r



Mydło glicerynowe: aux fleurs,  
des Princes,  
à la Rose de Kezenlyk.

Puder: Velours, Iris blanc itp.  
do nabycia we wszystkich znaczniej-  
szych sklepach perfumerji, fryzjer-  
skich, galanteryjnych, aptecznych itp

Reprezentant T. D. LAPIŃSKI, Królewska 49.

## Krakowski Skład Węgla i Drzewa opałowego, ZŁOTA 54---TELEFONU Nr 138.

Wszedłszy w bezpośredni stosunek z Sosnowickiem Akcyj-  
nem Towarzystwem Kopalni Węgla, dostarcza swoim odbiorcom  
węgiel z kopalni **RUDOLF**, po możliwie najniż-  
szej cenie, tak w większych jak i drobniejszych partjach, po-  
czynając od 1-go korca. 1288

## SKŁAD FUTER KAROLA ROTHER (dawniej Radau),

w dniu 9 b. m. przeniesionym został z pod Nr 5 na ulicę **BIELAŃSKĄ** Nr 1,  
róg Senatorskiej, wprost W. Bruna.  
Magazyn znacznie powiększony i zaopatrzony w bogaty wybór wszel-  
kich futer.—Przyjmuje wszelkie zamówienia  
CENY PRZYSTĘPNE. 1461

średnictwem anonsu poszukuje odpowiedniej  
osoby, panny lub wdowy bezdzietnej, od lat 30  
do 40 wieku, przyjemnej powierzchowności,  
ładnego charakteru, inteligentnej, mającej  
najmniej sześć tysięcy rubli posagu, która to  
suma zabezpieczoną będzie na pierwszym nu-  
merze majątku ziemskiego. Reflektantki dla  
bliższego porozumienia raczą nadsyłać listy  
pod literami R. H. poste-restante Warszawa  
dla wydania okazielemu kwitu kanceli Kur-  
jera Warszawskiego Nr 30276. 30276

W braku czasu i odpowiednich kandydatek  
w gronie mych znajomych, chętnie bym drogą  
korespondencji poznał w celach matrymo-  
njalnych osobę inteligentną, przystojną, muzy-  
kalną, brunetkę lub szatynkę, z posagiem od  
8,000 rs. Był mój zupełnie niezależny, wy-  
kształcenie wyższe (uniwersyteckie) specjalne.  
Oferty od osób poważnie myślących nadsyłać  
proszę poste-restante Warszawa dla Rother'a  
i o wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 30527

### Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Wdowa młoda, ze wsi, znająca gospo-  
darstwo wiejskie i miejskie, którem kiero-  
wała, szycie, pranie, prasowanie (doskonale),  
kuchnię, oszczędna i sumienna, z dziećmi łago-  
dna, nie unikająca żadnej pracy, której poszu-  
kuje w miejscu lub na wyjazd. Wymagania u-  
miarkowane. Ogrodowa 9-7. 30755

Francuzka wykształcona ma kilka godzin  
wolnych; daje godzinę za dobry obiad. Świę-  
tokrzyska 25-19. 30310

Inteligentna młoda osoba, mówiąca języka-  
mi, muzykanta, szuka miejsca do towarzysza  
samotnej osoby, do zarządu domem lub opieki  
nad dziećmi. Helena S., Chłodna Nr 32, miesz-  
kania 24. 30359

Jako specjalista robót malarzkich i zdruńskich  
umoże przyjąć obowiązki stróża czelwiej mło-  
dy, lat 30, spełniać będzie wyżej wymienione  
czynności. Michał Rosol, Wspólna 4, mieszka-  
nia 13. 30751

Młodzieniec 15-letni, z elementarnym wy-  
kształceniem, przybyły z prowincji moral-

nych obyczajów, pragnie pomieszczenia w za-  
wodzie handlowym jako uczeń. Wiadomość:  
Wspólna Nr 67, miesz. Nr 2. 30529

Młoda osoba poszukuje miejsca, posiada je-  
zyki francuski i niemiecki. Oferty proszę  
składać w kancelarce Kurjera Warszawskiego  
pod lit. O. R. 30266

Nauczycielka z wyższym patentem i długo-  
letnią praktyką poszukuje zajęcia. Zakopa-  
ne, Kościelisko 44. 30260

Osoba inteligentna, w średnim wieku, z do-  
brym wychowaniem, poszukuje miejsca do  
zarządu domem, towarzystwa albo opieki nad  
dziećmi. Wiadomość: Chłodna 10, mieszka-  
nia 9. 30333

Osoba młoda, inteligentna, mówiąca po nie-  
miecku, posiadająca chlubne świadectwa,  
poszukuje miejsca sklepowej. Oferty proszę  
składać w Kurjerze pod „Lucja W.” 30690

Wdowa po nauczycielu gimnazjalnym, po-  
znanianka, przyjmie posadę samodzielnego  
zarządu domem, także zaopiekuję się dziećmi.  
Oferty przyjmuje kawiarnia, ulica Świętokrzy-  
ska 29. 30764

### b) Zaofiarowana.

Gospodyni, niemka lub izraelitka, znająca  
się b. dobrze na gospodarstwie, kuchni, ro-  
bieniu zapasów zimowych i szyciu, potrzebna  
na wyjazd. Bez dobrych świadectw wcale się  
nie zgłaszać. Twarda Nr 13, miesz. 2, między  
godz. 11 i 12-tą. 30547

Maszynistki zdolne do koszał męskich po-  
trzebne zaraz. Plac św. Aleksandra Nr 14,  
mieszkania 3. 30758

Potrzebne spódniczarki. Żorawia 5, miesz-  
kania 6. 30182

Panny kompletnie uzdolnione do staników  
potrzebne do pracowni M. Glińskiej Nowy-  
Świat 41. 30384

Potrzebna podreżna do bielizny i do nauki.  
Aleja Jeruzolimskie Nr 70, m. 24. 30413

Potrzebna zaraz panna uzdolniona do haf-  
tu. Tamże wyciąg haftu po rs. 5 miesięcz-  
nie. Jeruzolimskie 67, m. 9. 30524

**Potrzebne** są zaraz do fabryki wyrobów włóczkowych uzdolnione maszynistki do robót wełnianych ponożo-zniczych i do szycia. — Wiadomość: Elektoralna № 23, w 3-em podwórzu, 1-sze piętro. 2972r

**Potrzebne** są panny zdolne do staniaków i do spódnic. Złota № 2, drugie piętro. 30284

**Potrzebna** panna do ponożoch na wyjazd do domu chrześcijańskiego. Wiadomość: Nalewki № 28, w aptece. 30591

**Potrzebny** jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 78. 30562

**Potrzebna** gospodyni na wieś, znająca dobrze gospodarstwo, pranie i prasowanie, od Nowego Roku. Wiadomość: Zielna 32, mieszkania 3. 30541

**Potrzebne** panny zdolne staniczarki, upinaczki i do nauki. Świętokrzyska № 19, m. 13, od frontu. 30763

**Potrzebne** maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 33, mieszk. 29. 30761

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny oraz panna do znaczenia. Krucza 49, mieszkania 7. 30759

**Potrzebne** są zdolne panny do pal. Magazyn T. Wejssel, Hr. Berga. 30747

**Potrzebny** chłopiec do introligatora za stół i pensję. Ulica Marszałkowska № 89, Kosiński. 30754

**Potrzebne** zaraz panny do krawieczyny. — Marszałkowska 143, mieszk. 20. 30784

**Panny** potrzebne są do krawieczyny, podług i do nauki. Żorawia № 34, mieszkania 31. 3015r

**Potrzebny** mężczyzna lub kobieta do ulicznej rozprzedaży lekkiego towaru, kaucja rs. 3. Wiadomość: Nowy-Swiat 34, m. 27. 30772

**Kupno i sprzedaż.**

**A) Masło** Trembowski, słynne z dobroci, 45 kop. Chmielna 15. 2948r

**Adres** malarni i najtańszego w Warszawie Askladu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

**Bilard** i meble do sprzedania. J. Borkiewicz Chmielna 44. 30151

**Dywany** i materiały białe najlepiej kupować u Gielżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

**Amatorowie** starożytności mogą nabyć różne sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 30702

**Dolman** pluszowy, drugi wełniany, suknie jedwabne, wełniane, czarna aksamitna deseniowa, garnitur koronkowy włoski, do sprzedania. Złota 16, mieszk. 5. 30753

**Do sprzedania** para koni powozowych gniadych, wzrost 2 arszyny 4 werszki. Tamże ogier młody, rasy, ze stajni w Krasnem, zdający do rozplodu. Wiadomość u rządy, Wierzbowa 6 lub Przechodnia 3. 30324

**Dolman** nowy, pluszowy, koloru brąz, do sprzedania bardzo tania. Wiad.: Wspólna № 31, m. 1. 30404

**Dywany** strzyżone perskie, wołokowe franki, portjery, kapy i koldry, najlepiej kupować po cenach fabrycznych w głównym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2926r

**Do sprzedania** ładny figus rs. 6. Krucza 40 m. 19. 30122

**Fortepian** sprzedaje, zamieniam, wynajmuję, naprawiam, strojenia. Nowy-Swiat 56, Kędzierski. 29343

**Fortepian** czarny, krótki, półsiódmej oktawy, w dobrym stanie, z przyjemnym głosem, do sprzedania. Złota 40, parter. 30640

**Fortepian** mały używany do sprzedania. Żorawia № 43, m. 23. 30079

**Fortepian** Hofera, prawie nowy, rs. 275 sprzedani. Chmielna 45, m. 9. 30733

**Fortepian** czarny, krótki, 120 rs., także zakiet nowy, zimowy, elegancki, sprzedani. — Nalewki 22, m. 4. 30756

**Garnitur**, szafy, łóżka, kredens, krzesła, bieliżna. Marjańska 5, mieszk. 15. 30748

**Gruszki**, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski”, ulica Mazowiecka № 11. 2295r

**Jest** do sprzedania zegar ścienny (regulator jęskudowy) z wahadłem kompensacyjnym, nie bijący. Wiadomość: Miodowa 3, m. 9, między 11 i 1-szą w południe. 30531

**Jest** do sprzedania para eleganckich koni powozowych. Plac św. Aleksandra № 18. 30315

**Jest** do sprzedania piękny wolant nowy na gumowych kołach i dwie bryczki na resorach. Leszno 60. 30264

**Kandelabry**, garniturek fantazyjny, otomana, komoda, szafy, stół, rzeczy kuchenne. — Jasna 2. 30750

**Kilka** kompletów „Typów ludowych polskich” J. F. Piwarskiego oraz pojedyncze typy i królowie z galerji zamkowej, dawniej rs. 1, teraz kop. 15. Wilcza 39, m. 10. 30522

**Kupuje** obrazy, sztychy, minjatury, porcelane, figurki, zegary, brzoje, meble, pasy polskie, materje srebrem przerabiane, dywany, tabakierki emalowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 26465

**Kasy** ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u K. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 2910r

**Kartofle**, kilkanaście wagonów, do sprzedania. Dowiedzieć się można: Królewska 10, u szwajcara. 30565r

**Meble** tania! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 30652

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 30693

**Meble** za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafka lustrzana. Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30189

**Masło** centryfugalne Osmolice-Krasinek sprzedaje codziennie biuro Ludwika hr. Krasiniego po kop. 45 funt. 30425

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, toalety, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 30687

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 14, m. 13, w bramie na lewo. 30703

**Machonowy** garnitur mebli wraz ze stołem do sprzedania tania z braku miejsca. Obożna № 9, m. 1. 30458

**Meble** czarne, otomana do sprzedania. Pańska 3, m. 5. 30767

**Maszyny** do szycia wszelkich systemów przyjmuje do naprawy mechanik Frankowski, Nowy-Swiat 61. Tamże maszyny do sprzedania i wynajęcia. 30733

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszkania 34. 29358

**Maszyna** nowa Singera do sprzedania za rs. 36. Solna 4, m. 19. 30526

**Na raty** lustra najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 28835

**Otomany** sprzedam z powodu wyjazdu tania, Urzędowej roboty. Jerozolimka 31, stróż wskaże. 30769

**Otomana** i sofa tania do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 30746

**Obrusy** jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 30473

**Otręby** słodowieckie po cenach fabrycznych sprzedaje skład mąki, Przechodnia 3. 30734

**Ścieżki** lincuchowe do sprzedania za 6 rs. Grzybowska № 5, mieszk. № 40. 30768

**Pianino** zagraniczne do sprzedania i meble. Szpitalna 12—17. 30363

**Pianino** zagraniczne, ton piękny, sprzedam. Chmielna 27, m. 8. 30294

**Pianino** piękne, tania. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 30172

**Szafę** małą orzechową, biurko, samowarek, obrazy, kubelki, moździerz sprzedam. Leszno 83. 30501

**Z powodu** wyjazdu meble z 4-ch pokojów tania do sprzedania, garnitur czarny, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, różne sprzęty. Plac św. Aleksandra 8, w drugiej bramie, na 3-em piętrze od frontu. 29570

**3 piękne**, młode mandryle do sprzedania tania. Wiadomość: Śliska 14, u stróża. 2998r

**12 tysięcy** pudów kartofli do sprzedania po cenie przystępnej, bez dostawy. Gatunek dobry, nie ulegający gniciu. Transport koleją 555 wiorst od Warszawy. Wiadomość u krawca T. Niedźwiedzkiego, Ul. Berga № 2. 3014r

**Interesa handl. i mająt.**

**Apteka** na prowincji, z obrotem 2.500 rs., z domem i ogrodem do sprzedania. — Adres w liście ogłoszeń, Senatorska 26. 2994r

**Cukiernia** Włoska do sprzedania na korzystnych warunkach. Chmielna № 14. 29998

**Cukiernia** do sprzedania w mieście powiatowym, cena przystępna. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 30395

**Dom** do sprzedania blisko Alei Jerozolimskiej, cena 78.000. Towarzystwa 24.000. — Dom drugi blisko Krakowskiego-Przedmieścia do sprzedania lub wynajęcia, kwalifikuje się do restauracji, biuro etc., cena 35.000 rs. — Wiadomość: Obożna 5, mieszk. 2. 30590

**Do sprzedania** kawiarnia, elegancko urządzona, z bilardem, tano. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Bilard.” 30563

**Do sprzedania** dom 3-piętrowy z takąż oficyną, zlew i wodociąg, plac dziedziczny, Towarzystwa 14.000, do kupna potrzeba około 16.000 rs. Wiadomość: Twarda № 48, m. 3, od godz. 3-iej. Bez pośrednictwa. 30636

**Do sprzedania** sklep galanteryjno-piśmieniowy z dystrybucją. Podwale № 16. 30743

**Garkuchnia** do sprzedania z powodu choroby właścicielki. Ul. Browarna № 28. 29856

**Kawiarnia** w dobrym punkcie, 15 lat egzystująca jest do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 50, w restauracji. 30367

**Korzystny** interes. Sklep niciarski i haftryczne sprzedam z powodów familijnych. — Wiadomość: Nowy-Swiat 53, w sklepie wód gazowych. 29782

**Krowiarnia** dobrze procentująca do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44. 30280

**Potrzebne** 10.000 rs. na czystą hypotekę do ziemskich w Lubelskiem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. E. W. A. 30474

**Poszukuję** wspólnika z 1.000 rs. do handlu. Oferty: Kurjer „Zyski.” 30752

**Potrzuje** pożyczki rs. 150 na rok urzdnik prywatnej instytucji, familijny, za dobrem poręczeniem. Oferty proszę złożyć w Kurjerze pod lit. J. B. N. 30749

**Potrzuje** 25.000 rs. na pierwszą hypotekę majątku ziemskiego w gubernji lubelskiej. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „25.000.” 3031

**Potrzuje** od 7.000 do 10.000 rs., na hypotekę domu. — Wiadomość: Obożna 5, mieszkania 2. 30589

**Potrzuje** dzierżawca z kaucją 6.000 rs., na majątek 24-ro włókowy. — Oferty proszę składać w kantorze pod znakiem „Dzierżawca.” 30535

**Sprzedaje** się sklep kolonialny, Mazowiecka № 16, istniejący lat 10, za bardzo przystępną cenę. 30319

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, z powodu wyjazdu. Chmielna 46. 30330

**Szynk** z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania. Bliższa wiadomość: Chmielna № 76, od 9-iej do 11-iej rano, stróż wskaże. 30356

**Sklep** wiktualów z powodu wyjazdu sprzedam tania, zaraz. Marszałkowska 53. 30408

**Skład** węgla kamiennych i drzewa do odstąpienia. Marszałkowska 63. 30265

**Sklep** wiktualów, z powodu wyjazdu, do sprzedania, za przystępną cenę. Ul. Pańska № 83. 30331

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, do sprzedania. Wiadomość: Wronia 68, w filji pieczywa Vogta. 30509

**Skład** węgla do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 7, wiadomość na miejscu. 30658

**Specjalista** poszukuje wspólnika z tysiąc rublami do rozwinięcia fabryki bez konkurencji. Wspólna praca bezwarunkowa; gwarancja najzupełniejsza. Pierwszeństwo mający do dyspozycji dwa lub trzy pokoje na wyższym piętrze lub na ustroju, gdyż do wyrobu używa się chemikalij, które nieprzyjemną woń wydają, przez działanie ciepła się ulatniają. — Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Macintosh.” 30739

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 8. 30765

**Sklep** naftowo-mydlarski, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu sprzedam tania. Wiadomość tamże, Podwale 28. 30771

**W restauracji** jest do odstąpienia kuchnia i bufet, komorne tania. Ulica Mokotowska № 59. 30498

**Z powodu** zmiany interesu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Wilcza № 24. 30757

**Lokale.**

**A) A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewoźny, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Swiat 12. Zalatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

**Dwa** pokoje oddają się, od frontu, na 1 szem piętrze, pojedynczo albo razem, przy rodzinie. Piękna d. 44, m. 6. 30371

**Eleganckie** mieszkanie umeblowane, złożone z 4-ch lub 5-u pokoi, przedpokojem, pasażem, kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem do wynajęcia zaraz, z powodu wyjazdu. Może być stajnia i wozownia. Widzieć można od godziny 11-iej do 3-iej. Jerozolimka 76, mieszkania 5. 30736

**Do wynajęcia** salon, zaraz z meblami, usługą. Wspólna № 2, m. 6. 30448

**Potrzuje** lokal parterowy 3—4 pokoje. — Oferty: Czysta № 6, m. 7. 30561

**Potrzuje** pokój z przedpokojem i kuchnią, zaraz lub od 1-go. Oferty z ceną „C. K.” przyjmuje Kurjer. 30770

**Pokój** na dole odnajmie tania emerytka, kobiecie przyzwyczajonej od 1 listopada. Chmielna 11, mieszkania 6. 30674

**Pomieszczenie** dla paniąki przy rodzinie. Przyjmę paniąki do egzercytowania. Marszałkowska 131, m. 8. 2974r

**Piękny** pokój przy rodzinie do wynajęcia. Hoża 5. 30546

**Pokój** na dole, od frontu, z meblami i obiadem, a również pomieszczenie dla paniąki lub chłopczyka uczęszczającego do szkół. Warecka № 7, m. 5. 30571

**Zajazd** z numerami, stajniami i sklepem, w mieście Skierniewicach jest do najęcia od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu pod № 1. 30580

**Doniesienia rozmaite.**

**Akuszerka**, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 13, mieszkania 4, lub też Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 29972

**Pasmanteryjno** - szmuklerskie wyroby A. dzetowe modne — sprzedaje tania i przyjmuje obstalunki. Bracka № 12, 1-sze piętro front. 29390

**Akuszerka** Sobieska przyjmuje na słabość A. lub kurację sekretnie. Żorawia 9. 29575

**A) Wianki!** Metalowe Wianki! niebywającej w Warszawie piękności a tania, otrzymał duży transport F. Kozłowski, Rymarska № 7, róg Leszna. 2992r

**Dzieci** chłopcyk, z rodziców katolików, ślubnych, nie chrzczone jeszcze, może być oddane na własność. Kto by życzył takowe przyjąć, raczy zgłosić się do akuszerki: ulica Ogrodowa 27, która poinformuje. 30742

**Exsiccator**. — Za skuteczność 5 nagród, E. herb państwa. Broszurka bezpłatnie. Ritter — Warszawa, Królewska. 3005r

**Gimnastyka** dla dzieci w godzinach popołudniowych w zakładzie freblowskim, Zielna 11, rozpocznie się 1 listopada. 2985r

**Haft** artystyczny jedwabiami i złotem, przyjmuje zamówienia na meble haftowane, lambrakiny, serwety, poduszki i t. p. Haft biały, monogramy od najtańszych do najwzrostniejszych. Udzielam lekcji haftu na godziny. Warecka 3, m. 3, codziennie od godz. 2-iej do 4-iej po południu. 30727

**Karety**, landa, faetonny wynajmuję najtaniej, w każdym czasie. Chmielna 12. 25532

**Kapelusze** jesienne, po cenach bardzo przystępnych poleca nowo-otworzony magazyn mod M. Zielińskiej. Senatorska № 22, róg Bieleńskiej. 30033

**Mamka** ze świeżym pokarmem potrzebna zaraz. Marjańska 8, 2-e piętro front. 30723

**Najwzrostsze** modele i formy najtaniej w pracowni Jagielkiej. Hortensja 7. 30429

**Na świeżem** maśle obiady 10 rs. miesięcznie, od 2—4. Chmielna 47, m. 4. 30553

**Od 30** kop. ubieram kapelusze, modnie i elegancko. Elektoralna № 41, m. 10. 30318

**Osoba** życzy przyjąć dziecko na wychowanie, wyłącznie takowem zajmować się, ul. Szara № 1, m. 65. Osoba która była względem przyjęcia dziecka w dniu 16 b. m. zechce się pofatygować raz jeszcze, a może porozumiemy się. 30777

**Tania** obiady gospodarskie, Śliska № 7, mieszkania 26. 30721

**Tani** magazyn gotowych kapeluszy damskich, Wielka 52, dom własny, przygotował i poleca wielki wybór kapeluszy sezonowych! Ceny niskie!! 29839

**Warsztat** szewki Teodora Centnerszvera, W. Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, naprawy. 2875r

**Zakład** szklarski T. Dąbrowskiego, Marszałkowska № 143, podejmuje się czyszczenia i opatrywania okien na zimę kitem i watą, oraz wprawia szyby, po cenach bardzo umiarkowanych. 30486

**Ż) Staniki** trykotowe, żakiety, ubranka, wyrobowa. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12. 30737

**Ż) Wolanty** (ballayenses), tania. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12. 30737

**Ż) Woalki** od najtańszych do najdroższych, wybór wielki. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12. 30737

**Ż) Karbowanie**, plisowanie. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12, A. Brochocki. 30736

**Ż) Szale** wełniane i chustki bardzo tania. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12. 30733